Gazeta Polska
codziennie

Środa 23/04/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #78 (3920) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl

POLSKA

Nawrocki na fali. „Jeszcze więcej spotkań"

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami sztabu dr. Karola Nawrockiego wchodzimy właśnie w ostatni etap kampanii obywatelskiego kandydata na urząd prezydenta RP. – Jeszcze więcej spotkań, jeszcze więcej rozmów z Polakami, jeszcze więcej aktywności – mówi „GPC" prof. Przemysław Czarnek z PiS. s.3

fot. Tomasz Jedrzejowski/Gazeta Polska

Gazeta Polska codziennie

WYBORY BĘDĄ WAŻNE

Wybory się odbędą, Sąd Najwyższy orzeknie o ich ważności i to jest tyle, co mogę na ten moment powiedzieć. (...) Stan prawny jest taki, jaki jest, i nie istnieją podstawy do tego, aby uznawać, że orzeczenia Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie istnieją – twierdzi rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek w wywiadzie udzielonym portalowi Niezależna.pl.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH: NIE MA PODSTAW, ABY UZNAWAĆ ORZECZENIA IZBY KONTROLI NADZWYCZAJNEJ ZA NIEISTNIEJĄCE

s.6

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PUBLICYSTYKA

Pokąsana dłoń Franciszka

Śmierć papieża Franciszka stawia wielu w kłopotliwej sytuacji. Z jednej strony głowa Kościoła katolickiego cieszyła się w Polsce ogromną popularnością i szacunkiem. Z drugiej – wiele działań Franciszka rozczarowywało. Ojciec Święty wyciągał rękę do środowisk progresywnych, które nie miały do niego za grosz szacunku. Czas pokazał, że lewica nie oczekuje dialogu ani partnera. s.14

GOSPODARKA

Coraz więcej emerytów musi dorabiać do niskich świadczeń

Polski emeryt z roku na rok biednieje, bo waloryzacje świadczeń ledwo pokrywają straty wynikające z utrzymującej się wysokiej inflacji i przyspieszającej drożyzny. To główny powód, dla którego coraz więcej seniorów dorabia. Na koniec 2024 r. liczba pracujących emerytów była rekordowa i wyniosła aż 872,6 tys. osób. s.12

ŚWIAT

Watykan ujawnił testament papieża Franciszka

Watykan ujawnił przyczynę śmierci papieża Franciszka, którą był udar i nieodwracalne zatrzymanie akcji serca. Opublikowano także treść jego testamentu. Papież zostanie pochowany w rzymskiej bazylice Matki Bożej Większej. Pogrzeb zaplanowano na najbliższą sobotę. s.11

POLSKA

Trzaskowski zapomniał o ubogich. Z pomocą przyszła Fundacja Republika

W wielu polskich miastach zorganizowano świąteczne spotkania dla potrzebujących, często przy wsparciu samorządów. W Warszawie inicjatywę musiała jednak przejąć Fundacja Republika, gdyż otoczenie Rafała Trzaskowskiego nie było zainteresowane podobnym wsparciem dla mieszkańców. s.3

ISSN 2083-7119

eprasa.pl fd73d32ab5

Gazeta Polska CODZIENNIE

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Franklin Pierce Adams

(1881–1960) amerykański dziennikarz, publicysta, pisarz, tłumacz dzieł autorów antycznych

\\ Wybory wygrywa się głównie dlatego, że większość ludzi głosuje przeciwko komuś, a nie na kogoś. \\

POGODA

Środa 23.04

Na zachodzie i północy opady deszczu

WSCHÓD słońca 05:19 | ZACHÓD słońca 19:49

Imieniny obchodzą: Achilles, Adalbert, Egidia, Feliks, Fortunat, Gabriela, Gerard, Gerarda, Helena, Idzi, Ilona, Jerzy, Maria, Marol, Wojciech, Wojciecha, Nastazja

Gdańsk 17°C / 9°C	Lublin 21°C / 11°C
Katowice 22°C / 14°C	Kraków 21°C / 11°C
Łódź 21°C / 14°C	Poznań 20°C / 11°C
Warszawa 22°C / 12°C	Wrocław 21°C / 14°C

Czwartek 24.04

Miejscami opady deszczu. Na południu Polski burze

WSCHÓD słońca 05:17 | ZACHÓD słońca 19:51

Imieniny obchodzą: Aleksander, Aleksy, Bona, Egbert, Erwin, Erwina, Euzebiusz, Fidelis, Gaston, Grzegorz, Honoriusz, Horacjusz, Horacy, Jerzy, Leoncjusz, Longin, Longina, Maria, Saba, Tyberiusz, Żywoj

Gdańsk 10°C / 5°C	Lublin 19°C / 10°C
Katowice 21°C / 14°C	Kraków 20°C / 14°C
Łódź 21°C / 10°C	Poznań 20°C / 7°C
Warszawa 22°C / 11°C	Wrocław 19°C / 11°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Hipokryzja do sześcianu

Święta Wielkanocne były czasem hipokryzji w wydaniu liberalnych mediów i polityków. Fakt, że trwa kampania wyborcza, w której kandydat ich środowiska musi zdobyć trochę konserwatywnych głosów, wyniosła to znane od lat zjawisko na dużo wyższy poziom. A gdy jeszcze w Poniedziałek Wielkanocny dotarła do nas wiadomość o śmierci papieża Franciszka, Ojca Świętego pożegnały bodaj wszystkie ministerstwa, również kierowane przez Lewicę. Wcześniej politycy ruszyli ze święconkami, niektórzy może i pierwszy raz od czasów dzieciństwa. Z pewnością poczuli w sobotę potrzebę podzielenia się zdjęciami. Ci sami ludzie na co dzień w najgorszych słowach obrażają oponentów i prawicowych wyborców, a obecnie zajadle bronią aborterki z Oleśnicy. Medialny cyrk sprawia, że gdy ktoś wypowie banalne „święta, święta i po świętach", to chciałoby się skwitować: „i bardzo dobrze".

Rafał Zawistowski

Jacek Liziniewicz

Przeproście, hejterzy

Płonął Biebrzański Park Narodowy. W akcji gaśniczej brała udział „prywatna armia Macierewicza", która miała zostać rozwiązana. Wykorzystywany był cały system przeciwpożarowy Lasów Państwowych, które miały być doprowadzone do niewydolności finansowej. Ogień gasił black hawk. O zakupie śmigłowca mówiło się tak, że to poważny przekręt i skandal. Posłowie PiS się bronili, ale i tak przekaz szedł w najlepsze. Wiceminister Mikołaj Dorożała był nawet łaskaw stwierdzić, że przez takie wydatki nie ma on na to, by... robić kampanie informacyjne. Cytat: „Te helikoptery, o który wspomniałem nie przez przypadek, to jest takie symboliczne. Wydaliście setki milionów złotych na tego typu projekty, a my dzisiaj musimy szukać pieniędzy na ochronę przyrody, szukać pieniędzy na tworzenie parków narodowych, szukać pieniędzy na porządną kampanię informacyjną". Dorożała wysupłał pieniądze na kampanię informacyjną – ok. 2 mln zł. Co lepiej chroni bioróżnorodność? Śmigłowiec walczący z pożarem czy spot w Multikinie? WOT i leśnicy, będący w gotowości w święta, czy organizacje pozarządowe, które futrowane są przez lata pieniędzmi z UE, NFOŚiGW i innych źródeł? Dla mnie odpowiedź jest prosta. A hejterzy w obliczu pożaru niech przeproszą.

Krzysztof Wołodźko

Śmigus-dyngus dla Tuska

Senator Trzeciej Drogi Michał Kamiński przed Wielkanocą pokazał Donaldowi Tuskowi, że przed wyborami prezydenckimi w rządzącym układzie pokoju nie będzie. Jeśli wyborcy koalicji 13 grudnia liczyli na sielankę polityczną, to srogo się pomylili. Wicemarszałek Senatu nie jest facetem, który bierze jeńców. I właśnie pokazał, że logika „dziel i rządź" nie jest znana jedynie Platformie Obywatelskiej. Przeciwnie, potrafią się nią posłużyć także pomniejsze partie. – Mój kierowca został poproszony, by na mnie donosił. Powiedziano mu, że jeśli odmówi, być może nie będzie już ze mną pracował. (...) Ja tego tak nie odpuszczę – odgrażał się w mediach Kamiński. Zaprawdę, grzmi na trzynastogrudniowym horyzoncie. Jeśli Donald Tusk sądził, że rozgrywa politycznych partnerów, jak chce, to właśnie przypomniano mu, że orzech do zgryzienia jest o wiele twardszy, niż mógł się spodziewać. Polskojęzyczne media, brukselscy miłośnicy, lewica niemal bezobjawowa, aborcjonistki od Marty Lempart i tym podobne towarzystwo dali mu nadzieję, że znów będzie rządził długo i szczęśliwie. A tu siurpryza na miarę śmigusa-dyngusa – polityczni partnerzy właśnie pokazali, że wielkanocny grymas to za mało, żeby robić poważną politykę.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Gazeta Polska codziennie

Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie" jest prosta i tania.
Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:
reklama@gpcodziennie.pl
a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.
Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

eprasa.pl fd73d32ab5

fot. Wikipedia/d

KIERWIŃSKI JEST Z SIEBIE ZADOWOLONY

POLITYKA \ **Odbudowa po powodzi to proces, który będzie trwać jeszcze przez wiele miesięcy, ale najważniejsze przedsięwzięcia, które miały przywracać normalne funkcjonowanie ludziom na tych terenach, już się rozpoczęły, są w trakcie realizacji bądź już się zakończyły – mówi w wywiadzie dla Money.pl Marcin Kierwiński.**

SKANDAL \ Świąteczny PR kandydata KO kontra realna pomoc zorganizowana przez środowisko niezależnych mediów

Trzaskowski zapomniał o ubogich. Z pomocą przyszła Fundacja Republika

W wielu polskich miastach zorganizowano świąteczne spotkania dla potrzebujących, często przy wsparciu samorządów lub jednostek im podległych. W Warszawie inicjatywę musiała jednak przejąć Fundacja Republika, która w Hali Expo przygotowała śniadanie dla ubogich, gdyż otoczenie Rafała Trzaskowskiego nie było zainteresowane podobnym wsparciem dla mieszkańców. Na miejscu pojawili się nawet reporterzy TVN24, lecz gdy okazało się, że spotkania nie firmuje kandydat KO, zrezygnowali z relacjonowania. Te kolejne kompromitacje nie przeszkodziły jednak Trzaskowskiemu w lansowaniu się w sieci na gorliwego chrześcijanina.

Jan Przemyłski

Choć Fundacja Republika została powołana przede wszystkim z myślą o wspieraniu wolnych mediów w Polsce, równie silnie angażuje się w niesienie pomocy osobom w potrzebie. Dotychczas skorzystały z niej m.in. rodziny poszkodowane w ubiegłorocznej powodzi, która zniszczyła południowe tereny Polski. Fundacja Republika przekazała również 3 mln zł na odbudowę Szkoły Podstawowej nr 1 w Lądku-Zdroju. Z kolei w ostatnich dniach organizacja we współpracy z Fundacją Wolne Miejsce przygotowała w Hali Expo w Warszawie śniadanie wielkanocne dla osób samotnych oraz w kryzysie bezdomności. Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców stolicy i okolicznych terenów.

– W czasie, gdy większość Polaków w Wielkanoc jest ze swoimi rodzinami, nie brakuje też wśród nas osób samotnych czy będących w kryzysie bezdomności. To może przydarzyć się każdemu z nas. Zależało nam, żeby te osoby miały swoje święta Zmartwychwstania Pańskiego, z tym wszystkim, co pamiętają z domów, dlatego od czwartej rano przygotowany był dla nich wielkanocny żur. W wielu miastach takie wydarzenia organizują lub współorganizują samorządy, a ponieważ warszawski samorząd tego nie robi, pomóc postanowiła Fundacja Republika – mówi Piotr Lisiewicz, zastępca redaktora naczelnego „GP" i „GPC", a także członek Rady Fundacji Republika.

Jak zaznaczył nasz rozmówca, tego typu inicjatywy odbywają się w wielu miastach w całej Polsce i często są współorganizowane przez samorządy lub jednostki im podległe. Przykłady można znaleźć m.in. w Tarnobrzegu, Gdańsku, Sopocie, Gdyni czy Katowicach. W Warszawie natomiast, gdzie, jak wynika z wyliczeń posła PiS Sebastiana Kalety, na środowiska LGBT+ w ostatnich latach przekazane zostało co najmniej 40 mln zł, śniadanie wielkanocne dla potrzebujących musiały przygotować podmioty niezwiązane z ratuszem. Co ciekawe, przed Halą Expo zjawiła się ekipa reporterów TVN24, którzy najprawdopodobniej sądzili, że wydarzenie jest współorganizowane przez Rafała Trzaskowskiego i będzie to okazja do wypromowania wiceprzewodniczącego PO. Jednak po uzupełnieniu informacji pracownicy stacji z Wiertniczej zrezygnowali z relacjonowania, zapakowali się do swojego auta i bez zwłoki odjechali, o czym w mediach społecznościowych poinformował red. Michał Jelonek z Telewizji Republika.

Fundacja Republika we współpracy z Fundacją Wolne Miejsce przygotowała w Hali Expo w Warszawie śniadanie wielkanocne dla osób samotnych oraz w kryzysie bezdomności | fot. YouTube/d

Warto również podkreślić, że mimo apeli Donalda Tuska o to, aby nie rozmawiać o polityce podczas świątecznych spotkań z rodziną, sam Trzaskowi i jego małżonka byli aktywni w mediach społecznościowych, w których próbowali wykreować wizerunek rodziny głęboko wierzącej. Na profilu Małgorzaty Trzaskowskiej na platformie Instagram znalazł się nawet film, w którym wraz z dzieckiem ustala, jaki koszyczek na święconkę wybrać. Przypomnijmy jednak, co na temat wychowania religijnego mówiła Małgorzata Trzaskowska w 2020 r. w wywiadzie dla „Vogue". – Kościół nie zdał egzaminu, gdy PiS atakował sądy czy prawa kobiet (...). Dlatego nie wysłałam Stasia na komunię i nasze dzieci nie chodzą już na religię. Widzę też, że wielu znajomych wokół nas zerwało relacje z Kościołem. A ci, którzy je utrzymują, robią to często tylko z powodu presji starszego pokolenia – stwierdziła wówczas żona Rafała Trzaskowskiego.

O komentarz do tych zabiegów stosowanych przez otoczenie kandydata KO poprosiliśmy socjologa prof. Henryka Domańskiego. – Sztab Trzaskowskiego szuka jakichkolwiek narzędzi, aby poprawić notowania i odwrócić trend, który zaczyna się rysować. To już kolejny zwrot w ciągu ostatnich tygodni w kierunku konserwatywnym. Kultywowanie tradycji wielkanocnej miałoby przekonać Polaków, że kandydat KO nie jest aż tak lewicowy, natomiast w mojej opinii bardzo trudno będzie doprowadzić do tego, aby społeczeństwo w to rzeczywiście uwierzyło – ocenia prof. Domański.

Nawrocki na fali. „Jeszcze więcej spotkań"

POLITYKA \ **Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami sztabu dr. Karola Nawrockiego wchodzimy właśnie w ostatni etap kampanii obywatelskiego kandydata na urząd prezydenta RP. – Jeszcze więcej spotkań, jeszcze więcej rozmów z Polakami, jeszcze więcej aktywności – mówi „GPC" prof. Przemysław Czarnek z PiS.**

Oprócz rekordowo dużej liczby spotkań z dr. Karolem Nawrockim w najbliższym czasie czeka nas również konwencja, którą zaplanowano na niedzielę 27 kwietnia w Łodzi. – Wchodzimy w etap intensyfikacji kampanii. Za nami już blisko 270 wydarzeń, a przed nami kolejne powiaty. Zobowiązanie do objazdu całej Polski i rozmów z rodakami z różnych stron kraju zostanie spełnione. Możemy się też spodziewać większej aktywności dr. Nawrockiego w internecie – pojawią się nowe formaty i inicjatywy – powiedział nam Andrzej Śliwka z PiS. – W niedzielę odbędzie się konwencja wyborcza, ale mamy świadomość, że emocje związane z odejściem i pogrzebem Ojca Świętego sprawią, że napięcie polityczne trochę opadnie. I to dobrze, bo chwila refleksji każdemu się przyda – dodał.

O komentarz poprosiliśmy także prof. Przemysława Czarnka. – Ostatni etap kampanii będzie jeszcze bardziej intensywny dla samego Karola Nawrockiego i całego sztabu, który go wspiera. Jeszcze więcej spotkań, jeszcze więcej rozmów z Polakami, jeszcze więcej aktywności. Konsekwencja i cierpliwość to jest nasza dewiza i ona zaprowadzi nas do zwycięstwa – deklaruje polityk PiS.

„Codzienna" zwróciła się również do eksperta ds. politycznych prof. Mieczysława Ryby, aby zapytać go, jak jego zdaniem rozwinie się w najbliższym czasie kampania obywatelskiego kandydata na prezydenta RP. – Podejrzewam, że sztab Karola Nawrockiego będzie chciał w najbliższych dniach wzmocnić pozytywny wizerunek swojego kandydata, który dobrze zaprezentował się zarówno podczas debat, jak i wywiadów. To potrzebne w obecnej sytuacji, aby Polacy znowu podczas weekendu majowego mogli mówić o Karolu Nawrockim. Oczywiście to będzie trudne zadanie, gdyż na weekend zaplanowane są uroczystości pogrzebowe Ojca Świętego. W związku z tym ważne jest, aby znaleźć złoty środek w tym przekazie i nie przegrzać nastrojów w społeczeństwie – ocenia prof. Ryba.

Jan Przemyłski

KONDOLENCJE

W głębokim żalu i smutku żegnamy
ŚP.
Jadwigę Czarnołęską-Gosiewską
Mamę naszego poległego 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem
Przyjaciela i Kolegi Śp. Przemysława Gosiewskiego.
Osobę wielkiej dobroci i wrażliwości,
wybitną lekarkę pediatrę, w pełni oddaną misji spieszenia z pomocą i przynoszenia ulgi młodym pacjentom.
Aktywną działaczkę społeczną, w ostatnich latach ofiarnie zaangażowaną w zmagania
o godne upamiętniania Ofiar Tragedii Smoleńskiej
oraz o pełne wyjaśnienie wszystkich okoliczności z nią związanych.
W imieniu Prawa i Sprawiedliwości oraz własnym
Jarosław Kaczyński

eprasa.pl fd73d32ab5

fot. Wikipedia/d

SASIN O SYTUACJI W PORTACH

INFRASTRUKTURA \ **„Rok 2024. Niemieckie porty się rozwijają, a przeładunek w największych polskich portach spada średnio o ponad 6 proc. Trzeba być ślepcem, by nie dostrzec zależności. Ponadto rząd Tuska pomija w rozdziale unijnych funduszy port w Świnoujściu. Intencje tej władzy są czytelne" – napisał Jacek Sasin.**

SPRAWCZOŚĆ RZĄDÓW PIS \ Urzędnicy wyciągnęli wnioski

Black hawk, bayraktar, WOT i sprzęt dla strażaków już nie przeszkadzają Tuskowi

Tegoroczny pożar w Biebrzańskim Parku Narodowym mimo rekordowej suszy był 12 razy bardziej ograniczony niż w 2020 r. To efekty m.in. inwestycji w system przeciwpożarowy, które przeprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wsparto lokalne hufce Ochotniczej Straży Pożarnej i profesjonalnych strażaków. Z kataklizmem walczył też helikopter Black Hawk, którego zakup kwestionowali politycy koalicji 13 grudnia. Przydał się też krytykowany w 2021 r. bayraktar. Po raz kolejny okazało się, że można liczyć na żołnierzy WOT.

Jacek Liziniewicz

Gdy 20 kwietnia 2020 r. wybuchł pożar w Biebrzańskim Parku Narodowym, administracja państwowa była na to słabo przygotowana. Przez kilka dni kryzysem próbowali zarządzać pracownicy parku i strażacy. Dopiero po kilku dniach sięgnięto po doświadczenia leśników i pomoc sprowadzonych z Instytutu Badawczego Leśnictwa fachowców.

Pożar w Biebrzańskim Parku Narodowym wybuchł w święta, mimo to dobrze przygotowane służby zadziałały wzorowo | fot. Mateusz Wasilewski/OSP Augustów-Lipowiec/d

Zakupy sprzętu dla straży

Państwo postanowiło wtedy wyciągnąć wnioski. Dlatego już w 2021 r. rozpoczęto przygotowywanie parków narodowych na zagrożenie pożarowe.

Projekt budowy systemu przeciwdziałania powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożarów w Biebrzańskim Parku Narodowym pochłonął blisko 5 mln zł. Inwestycja zakłada opracowanie planu operacyjnego ochrony przeciwpożarowej ekosystemów BbPN, modernizację i rozbudowę systemu monitoringu ppoż. poprzez instalację specjalnych kamer wraz z infrastrukturą techniczną do przesyłu obrazu i danych.

W ramach projektu zostanie stworzony system automatycznej detekcji dymu, którego częścią będą dwie nowe wieże (tzw. dostrzegalnie). Wdrożony ma być też system komunikacji pożarowej między głównymi i terenowymi centrami monitoringu, dostosowany do kontaktów z jednostkami służb zewnętrznych w czasie prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych.

Ze środków NFOŚiGW zakupiono następujące jednostki sprzętu i wyposażenia do prewencji przeciwpożarowej i akcji ratunkowych: 4 komplety samochodów patrolowo-gaśniczych z modułem gaśniczym, 4 komplety mobilnych zestawów gaśniczych szybkiego reagowania (ciągnik, beczkowóz oraz agregat talerzowy), 2 komplety bezzałogowych statków powietrznych do działań prewencyjnych i pożarniczych z kursem operatora dronów dla 8 osób, 8 opryskiwaczy spalinowych, 4 agregaty prądotwórcze oraz łódź z silnikiem do prowadzenia działań prewencyjnych i pożarniczych. Dofinansowywano również w ramach wielkich programów modernizacyjnych straż pożarną i OSP.

Niemądrzy krzyczeli najgłośniej

Wiele emocji budził w przeszłości zakup śmigłowców Black Hawk z funduszy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przekazanie maszyn policji wzbudzało pytania polityków.

Dla funkcjonariuszy był to duży problem i duży wydatek, bo w grę wchodziła kwota 350 mln zł. Zakup kwestionowali Najwyższa Izba Kontroli i politycy ówczesnej opozycji. Najgłośniej protestowała Gabriela Lenartowicz z PO.

– Biorąc pod uwagę 350 mln zł na ochronę bioróżnorodności, w tym gaszenie pożarów wielkoobszarowych w parkach narodowych w Polsce i na świecie – co będą robiły te śmigłowce, podczas gdy tych pożarów nie będzie? – pytała posłanka na posiedzeniu komisji.

Wspominają to urzędnicy. – Niebywale krytykowano nas i wyśmiewano z wielką ironią, jako zarząd NFOŚiGW, za sfinansowanie zakupu dwóch black hawków, które już w ubiegłym roku w akcjach gaśniczych udowodniły, że była to bardzo dobra decyzja. W poprzek temu, co mówią na ten temat tacy „fachowcy", jak wiceminister Mikołaj Dorożała – twierdzi Paweł Mirowski, były członek zarządu NFOŚiGW.

Helikopter bohaterem

Okazało się, że śmigłowiec ten w dwa dni dokonał 98 zrzutów, w trakcie których zrzucono 294 tony wody. To więcej niż pięć mniejszych helikopterów, którymi dysponowały Lasy Państwowe.

Polska policja chwali się tymi wynikami, bo hejt, jaki ją spotkał, groził tym, że helikoptery nie zostaną spłacone. Ostatecznie jednak ostatnia transza na zakup została przelana przez NFOŚiGW w 2024 r.

– Pożar nad Biebrzą – helikoptery, szerpy, moduły gaśnicze, tysiące aut dla OSP i PSP! Szkolenia, również międzynarodowe, to były superdecyzje, to były superzakupy! To działa, to jest potrzebne dla budowania siły bezpieczeństwa Polski – podsumował akcję Andrzej Bartkowiak, były szef PSP.

W podobnym tonie wypowiada się Małgorzata Golińska, posłanka PiS, w latach 2018–2023 główny konserwator przyrody. – Po tym, jak obszar pożaru rozszerzył się z 60 do 450 ha, policyjny black hawk dokonał zrzutu ponad 200 tys. litrów wody na ten trudno dostępny teren. Zdaje się, że walka z ogniem, a przez to ochrona różnorodności biologicznej obiektu, bez tego wsparcia byłaby dużo bardziej problematyczna – twierdzi polityczka.

To za czasów, gdy była ona sekretarz stanu w ministerstwie klimatu, zwiększono finansowanie parków narodowych i zaczęto myśleć o bezpieczeństwie przeciwpożarowym w tych instytucjach.

System zadziałał obecnie, choć pożar wybuchł w święta. Mimo to udało się skoordynować pracę wszystkich niezbędnych służb: strażaków, OSP, leśników, pracowników parku, WOT i policji.

Prok. Wrzosek intensyfikuje śledztwo. Każdy z kolejnych świadków z pełnomocnikiem

SKANDAL \ **Przyśpiesza śledztwo ws. dwóch wież. Prok. Ewa Wrzosek przesłuchała już ośmiu świadków, m.in. kuzyna prezesa PiS Grzegorza Tomaszewskiego. Wszystkim, w przeciwieństwie do śp. Barbary Skrzypek, pozwoliła na udział pełnomocników.**

Do tej pory media informowały o przesłuchaniach Rafała Sawicza, Barbary Skrzypek, Jacka Cieślikowskiego i Geralda Birgfellnera. Kolejni świadkowie, którzy złożyli już zeznania, to Krzysztof Czabański, Piotr Kąkolewski, Grzegorz Tomaszewski i Małgorzata Kujda – dowiedziała się Niezależna.pl w warszawskiej prokuraturze okręgowej.

Zapytaliśmy śledczych, czy przesłuchane osoby miały dostęp do pełnomocnika i czy przesłuchania były rejestrowane. „Przesłuchiwane osoby w zaistnieniu sytuacji określonej w art. 87 paragraf 2 kpk jako świadkowie mieli dostęp do pełnomocnika, przesłuchania nie były rejestrowane" – poinformowała prokuratura.

Grzegorz Jacek Tomaszewski jest ciotecznym bratem prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Zasiadał w radzie nadzorczej spółki Srebrna. Krzysztof Czabański był szefem Rady Mediów Narodowych, zasiadał we władzach Instytutu im. Lecha Kaczyńskiego, głównego udziałowca spółki Srebrna. Małgorzata Kujda to wieloletnia prezes zarządu Srebnej.

12 marca odbyło się przesłuchanie Skrzypek w śledztwie prowadzonym w przez prok. Ewę Wrzosek. Trzy dni później Skrzypek zmarła – według wstępnych wyników sekcji zwłok na zawał serca. Środowisko PiS wiąże jednak jej śmierć z przesłuchaniem i stresem, który mu towarzyszył, a także niedopuszczeniem do przesłuchania jej pełnomocnika. Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga prowadzi osobne śledztwo wyjaśniające okoliczności śmierci Barbary Skrzypek. Przesłuchana została w nim m.in. Ewa Wrzosek, która twierdzi, że nie ma sobie nic do zarzucenia.

(tg, Niezależna.pl)

eprasa.pl fd73d32ab5

fot. KPRP/d

PREZYDENT POŻEGNA PAPIEŻA FRANCISZKA

KOŚCIÓŁ \ Prezydent Andrzej Duda wraz z pierwszą damą wezmą udział w pogrzebie papieża Franciszka – poinformowała Kancelaria Prezydenta.

fot. Pixabay/d

26 KWIETNIA DNIEM ŻAŁOBY NARODOWEJ

DECYZJA \ Sobota 26 kwietnia będzie dniem żałoby narodowej po śmierci papieża Franciszka – zdecydował Andrzej Duda. Tego dnia miała odbyć się impreza Donalda Tuska z okazji 1000-lecia Polski.

BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA \ Seria pytań o firmę mającą dostarczać drony dla polskiej armii

Służby specjalne wchodzą do wojskowych zakładów

Wczoraj na teren Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy weszli agenci Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i zabezpieczali monitoring w zakładzie. To skutek wniosku posła Bartosza Kownackiego do agencji. Kownacki zadał także wiele pytań dotyczących WZL-2 szefowi MON ws. informacji i faktów ustalonych także przez „Codzienną". Mimo utraty uprawnień były prezes wciąż ma swobodny wstęp na teren i do pomieszczeń zakładu, a system wejść i wyjść z hal, gdzie powstaje m.in. system dronowy Orlik, działa wadliwie. Wracają pytania o tragiczne wypadki MiG-29 w Polsce i USA.

Jarosław Molga

Seria pytań w ramach interpelacji i zapytań poselskich została skierowana przed świętami przez posła PiS i wiceprzewodniczącego sejmowej komisji obrony. Dotyczy informacji pochodzących od zaniepokojonych sytuacją członków załogi.

Atak na komputer z Orlikiem

Jak ze źródeł wewnątrz zakładu dowiedziała się „Codzienna", WZL-2 padły ofiarą cyberataku. W październiku ub.r. doszło do włamania do jednego z komputerów zawierających dane projektu Orlik. To dron, który ma być produkowany w WZL-2 i dostarczany polskiej armii.

Włamanie nastąpiło pół roku po audycie bezpieczeństwa informatycznego, który wykazał luki w zabezpieczeniach. Audyt PENTEST przeprowadzali wykwalifikowani specjaliści z innej firmy zbrojeniowej, PIT-Radwar, wchodzącej w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Symulowano atak na komputer członka zarządu WZL-2. Okazało się, że komputer się „poddał", ponieważ sieć i system zapór okazały się przestarzałe wobec współczesnych narzędzi cyberataku.

W związku z tym Bartosz Kownacki w interpelacji do ministra obrony narodowej pyta, czy po tym audycie zostały wdrożone zalecenia i jakie działania podjęto po tak przeprowadzonej symulacji ataku. Efekt jest jasny: pół roku później doszło do włamania do jednego z kluczowych komputerów. Kownacki pyta więc, dlaczego taka sytuacja w ogóle mogła mieć miejsce i jakie działania naprawcze podjęto po tym włamaniu.

Luki w zabezpieczeniach

Nie tylko z siecią łączącą komputery WZL-2 mają problem. Dotyczy to także systemu zabezpieczeń wejść i wyjść. Z ustaleń „Codziennej" wynika, że trudno stwierdzić, czy to system technicznie nie działa, czy też jest po prostu ignorowany.

Dariusz Sokólski (na zdjęciu w środku) był prezesem WZL-2 do marca br. Służby badają jego działania także w okresie, gdy był głównym technologiem zakładów | fot. Facebook/d

Kownacki pyta w interpelacji: „Czy prawdą jest, iż w hali produkcyjnej (na której wykonywane są bezzałogowce Orlik oraz znajdujące się tam pomieszczenia konstrukcyjno-technologiczne, bazy danych kierownictwa projektu oraz dokumenty prawne) mimo zainstalowanego narzędzia kontroli dostępu system fizycznie nie działa, co umożliwia wchodzenie na obiekt osobom nieuprawnionym bez karty dostępu bądź innego klucza?".

Chodzi np. o byłego prezesa WZL-2 Dariusza Sokólskiego. Przestał być prezesem w pierwszej połowie marca, ale ku zdumieniu załogi niedługo potem z kartą dostępu swobodnie poruszał się po obiektach. Okazuje się, że nie były to incydentalne wizyty. Jak potwierdzili nam pracownicy Polskiego Holdingu Obronnego, który ochrania zakład, były prezes stale pojawia się w WZL-2 i swobodnie porusza się po obiektach, do których wstęp jest ściśle określony ze względów bezpieczeństwa.

Zabezpieczyć monitoring!

W zaistniałej sytuacji poseł Bartosz Kownacki poinformował Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żądając zabezpieczenia monitoringu w zakładzie. Chodzi np. o konkretne daty, kiedy były prezes w WZL-2 się pojawiał, czyli m.in. o 20 marca czy 15 kwietnia.

Wczoraj agenci ABW weszli do WZL-2 i zaczęło zabezpieczać zapisy monitoringu (jak poinformowali „Codzienną" pracownicy). To o tyle ważne, że zapisy monitoringu są przechowywane przez trzy tygodnie, a potem nadpisywane. Do wyjaśnienia pozostaje także, kto jeszcze poza byłym prezesem pojawił się na terenie WZL-2 bez uprawnień (o ile tak było), a także kto i na jakiej podstawie nadawał tzw. dostępy do firmy 11 marca, a więc dzień po podaniu się prezesa Sokólskiego do dymisji.

Wraca sprawa tragedii pilotów MiG-29

W zapytaniu poselskim do ministra sprawiedliwości Bartosz Kownacki zadaje pytania w sprawie „tragicznego wypadku, kiedy to kpt. Krzysztof Sobański, pełniący funkcję pilota w Siłach Powietrznych RP, zginął w wyniku katastrofy samolotu MiG-29 w rejonie Pasłęka".

Czytamy: „W związku z powyższym wydarzeniem, które miało ogromny wpływ na bezpieczeństwo narodowe, rodzi się szereg wątpliwości i pytań dotyczących przeprowadzonych działań związanych ze zbieraniem dowodów, wyjaśnianiem przyczyn katastrofy oraz transparentnością całego procesu dochodzenia. W tym kontekście pragnę uzyskać odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy znany jest śledczym Biuletyn Eksploatacyjny P/O/R/R/U 5247/E/11 oraz jego treść?
2. Czy znana jest śledczym karta uzgodnień wewnętrznych ze stycznia 2011 r.?
3. Jeżeli nie, to dlaczego śledczy nie sprawdzili, kto uzgadniał i zatwierdzał główne dokumenty techniczne z tamtego okresu?".

Chodzi o dokument, który jest w posiadaniu „Codziennej", a który jest zatwierdzeniem zmian technologicznych w systemie fotela pilota pozwalającego na bezpieczne katapultowanie się. Niestety, wprowadzona zmiana okazała się tragiczna w skutkach. Mimo wykonania prawidłowego manewru katapultowania się – ze względu na wadę rozwiązania – pilot nie mógł uniknąć śmierci... To spotkało kpt. Sobańskiego.

Tajemnica dokumentu. Incydent w USA

Na posiadanym przez nas dokumencie (tzw. karta uzgodnień wewnętrznych biuletynu) i na tym, o który pyta poseł Kownacki, widnieje podpis ówczesnego głównego technologa w WZL-2 – Dariusza Sokólskiego.

Jak ustaliła „Codzienna", do podobnego wypadku doszło w USA w 2017 r. Chodziło o pilota katapultującego się z MiG-29 z tą samą zmianą technologiczną. Jak ustaliliśmy, był to mig z Kazachstanu (wersja dla ZSRS – 9/13), który został wyremontowany w WZL-2 i przekazany Amerykanom do testów, a wypadek miał miejsce na poligonie Nevada Test and Training Range.

– Dlatego tak ważne jest wyjaśnienie tej sprawy. Nie można niczego jednoznacznie przesądzać, ale jeśli ten biuletyn był znany, a potem z wiedzą o tym fakcie pan Sokólski został prezesem tak ważnego zakładu, nieuniknione, że współpraca zbrojeniowa z USA może napotkać kłopoty. Być może tak nie było, ale tu też pojawia się pytanie: dlaczego śledczy nie dotarli do tego dokumentu? Stąd konieczność ustalenia i wyjaśnienia zaistniałej sytuacji – zaznacza poseł Bartosz Kownacki.

OGŁOSZENIE PŁATNE

NARODOWY BANK POLSKI

Narodowy Bank Polski z siedzibą w Warszawie (00-919) przy ul. Świętokrzyskiej 11/21, **ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż lokalu** mieszkalnego nr 11 **o pow. 107,70 m² przy ul. Jasnej 8 w Warszawie** (cena wywoławcza 2 326 000 zł + 23% VAT). Lokal usytuowany jest na V kondygnacji (IV piętrze) budynku biurowo-mieszkalnego, położonego w Warszawie w Dzielnicy Śródmieście i składa się z 3 pokoi, kuchni oraz łazienki z wc. Dla lokalu mieszkalnego Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr **WA4M/00235187/5.**

Termin składania ofert: do dnia 19.05.2025 r. do godz. 10:00.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 150 000,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) tytułem zabezpieczenia wykonania zobowiązania wynikającego z przetargu.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 19.05.2025 r. o godz. 12:00 w siedzibie NBP w Warszawie, przy ul. Świętokrzyskiej 11/21.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na stronie internetowej Narodowego Banku Polskiego www.nbp.pl w zakładce: O NBP/ZBYCIE MAJĄTKU

Szczegółowe informacje dotyczące zbywanej nieruchomości można uzyskać przesyłając zapytanie drogą elektroniczną na adres: sekretariat.DA@nbp.pl lub pod numerem +48 22 185 22 74.

eprasa.pl fd73d32ab5

fot. Wikipedia/d

ŚCIGAJĄ WSPÓŁPRACOWNIKÓW BŁASZCZAKA

POLITYKA \ „Dwoje moich bliskich współpracowników, w tym wiceprzewodnicząca KRRiT Agnieszka Glapiak, ma w tym tygodniu usłyszeć zarzuty od neoprokuratury Bodnara za sprawę tzw. linii Wisły. Obecna władza represjonuje wszystkich, którzy walczą o prawdę i nie godzili się na to, by prawdziwe intencje rządu Tuska były ukrywane" – napisał wczoraj Mariusz Błaszczak.

WYWIAD \ Z dr. hab. MARCINEM WIĄCKIEM, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, rzecznikiem praw obywatelskich, rozmawia PRZEMYSŁAW OBŁUSKI

Rzecznik praw obywatelskich: Nie ma podstaw, aby uznawać orzeczenia Izby Kontroli Nadzwyczajnej za nieistniejące

Wybory się odbędą, Sąd Najwyższy orzeknie o ich ważności i to jest tyle, co mogę na ten moment powiedzieć. Stan prawny jest taki, jaki jest, i nie istnieją podstawy do tego, aby uznawać, że orzeczenia Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie istnieją – twierdzi rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek w wywiadzie udzielonym portalowi Niezależna.pl.

W lipcu miną cztery lata, odkąd objął Pan urząd rzecznika praw obywatelskich. Które z Pańskich działań uważa Pan za najbardziej udane, potrzebne, skuteczne?

Skupiam się na rozpatrywaniu skarg od obywateli, bo to jest podstawową kompetencją rzecznika praw obywatelskich. Zgodnie z konstytucją każdy obywatel ma prawo do tego, aby wystąpić do rzecznika w sprawie naruszenia wolności i praw człowieka przez władze. Obserwujemy z roku na rok wzrost liczby skarg do rzecznika. To jest bez wątpienia związane z tym, że obywatele ufają tej instytucji i dlatego też wzrasta w społeczeństwie świadomość pozycji człowieka względem władzy publicznej. Staramy się też w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, aby skargi od obywateli były rozpatrywane bez zbędnej zwłoki, a zatem wydaje mi się, że zaufanie do instytucji rzecznika i tego, że ta instytucja funkcjonuje właśnie w taki sposób, jest pozytywnym zjawiskiem.

Marcin Wiącek deklaruje, że pełni urząd RPO jako organu niezależnego i niezawisłego, nieangażującego się w spór polityczny czy światopoglądowy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Pojawiają się głosy stawiające Panu pewnego rodzaju zarzut, że nie występuje Pan z własną inicjatywą. Oczywiście nie chodzi o formalny zakres Pana kompetencji, ale w porównaniu z byłym RPO, panem Bodnarem, który często występował w mediach, komentował bieżącą sytuację, „walczył o praworządność", w Pana przypadku tych działań jest zdecydowanie mniej. A wydaje się, że jesteśmy w takim momencie naszej historii i mamy taki stan praworządności, w którym ta interwencja niestymulowana zawiadomieniami, skargami obywateli byłaby wskazana.

Każdy rzecznik praw obywatelskich ma swój styl bycia i swoją wizję co do tego, jak powinno wyglądać sprawowanie tej funkcji. Ja mogę mówić wyłącznie o sobie. Staram się w mojej działalności unikać aktywności, za które można by mnie posądzić o udział w bieżącej polityce, i z tego powodu ściśle się trzymam kompetencji, jakie ma rzecznik praw obywatelskich. Bo rzecznik nie jest politykiem ani komentatorem sporów politycznych, jest urzędnikiem państwowym, który ma wyznaczone w konstytucji i ustawach kompetencje. Staram się w taki sposób pełnić ten urząd.

Przede wszystkim, tak jak powiedziałem, odpowiadając na pierwsze pytanie, podstawowym obowiązkiem rzecznika jest rozpatrywanie skarg i podejmowanie działań określonych w przepisach Ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich. I stąd działam właśnie w taki sposób, jaki wyznaczają mi przepisy prawa.

Co więcej, rzecznik praw obywatelskich zgodnie z konstytucją jest organem niezależnym i niezawisłym, a więc jest to taki zestaw cech, których poza rzecznikiem konstytucja wyłącznie wymaga od sądów. Ja pełnię urząd w ten sposób, aby jego wizerunek był właśnie taki – jako organu niezależnego i niezawisłego, nieangażującego się w spór polityczny czy światopoglądowy.

Pan jako rzecznik stoi na straży praw obywatelskich. Prawa te definiuje konstytucja, a o zgodności prawodawstwa z konstytucją orzeka Trybunał Konstytucyjny – choć dzisiaj słyszymy, że w zasadzie tej instytucji już nie ma. Dodać można do tego Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, a także innych sędziów, których orzeczenia są też kwestionowane. Jak w tym kontekście ocenia Pan naszą rzeczywistość prawną?

Jest cała seria orzeczeń pochodzących od organów sądowych wspólnot, których Polska jest członkiem, czyli Unii Europejskiej i Rady Europy, które odnoszą się do Trybunału Konstytucyjnego i do polskiego sądownictwa, w szczególności Sądu Najwyższego. Moje stanowisko jest takie, iż jako członkowie tych wspólnot, do których Polska przystąpiła mocą swojej suwerennej decyzji, jesteśmy zobowiązani do wykonywania orzeczeń trybunałów – Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Natomiast wykonanie tych orzeczeń powinno przebiegać w sposób właściwie wyważony i zgodny z konstytucją. Z orzeczeń trybunałów europejskich nie wynika, jakoby w Polsce w ogóle nie było organu, jakim jest Trybunał Konstytucyjny, czy aby było uzasadnione twierdzenie, iż orzeczenia Sądu Najwyższego, w szczególności Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, nie istnieją. Orzecznictwo europejskie mówi o wadliwych powołaniach sędziowskich, ale nie daje podstaw do wyprowadzania z tego wniosku o nieistnieniu składów sędziowskich. W związku z tym w wystąpieniach jako rzecznik praw obywatelskich podkreślam konieczność dokonania zmian ustawodawczych, właśnie w obszarze Trybunału Konstytucyjnego czy sądownictwa, natomiast nie powinno być tak, że działalność tych instytucji uważa się w ogóle za obojętną prawnie.

Ale polski rząd, nie publikując orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, traktuje je tak, jak Pan powiedział – jako obojętne prawnie.

Wyraziłem niejednokrotnie krytyczne stanowisko dotyczą-

eprasa.pl fd73d32ab5

fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

TRAGICZNY BILANS ŚWIĄT

STATYSTYKI \ **Od piątku do poniedziałku doszło do 241 wypadków drogowych, w których zginęło 16 osób, a 279 zostało rannych. Policja zatrzymała 1357 kierowców pod wpływem alkoholu.**

fot. Wikipedia/d

KROPIWNICKI LATA JAK SZALONY

POLITYKA \ **Robert Kropiwnicki zrealizował w zeszłym roku 100 lotów po kraju. Poza tym w trakcie pierwszych 14 miesięcy aktualnej kadencji przejechał 47 600 km w ramach kilometrówki. Koszt? 128 288 zł – podaje Radosław Karbowski.**

ce takich działań. W Trybunale Konstytucyjnym w tej chwili orzeka dziesięciu legalnych sędziów, takich, co do których mandatu nie zgłaszają wątpliwości również instytucje europejskie. Ponadto Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenia, które są istotne dla obywateli i z których – z tego powodu, że nie są publikowane – obywatele nie mogą korzystać. W szczególności dużo osób zgłasza się do mnie w związku z wyrokiem, który Trybunał wydał w czerwcu 2024 r. To był wyrok stwierdzający niekonstytucyjność przepisów określających wysokość emerytur osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę do połowy 2012 r. Po tym wyroku bardzo wielu emerytów zaczęło się zgłaszać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskami o przeliczenie emerytur. ZUS jednak odmawia właśnie z tego powodu, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie został opublikowany w Dzienniku Ustaw. I to jest przykład sytuacji, kiedy konsekwencje sporu, o jakim mówimy, ponoszą obywatele.

Ja przedstawiłem stanowisko, zgodnie z którym, mimo tych wszystkich zastrzeżeń, jakie są formułowane wobec Trybunału Konstytucyjnego przez instytucje europejskie, konsekwencji nie mogą ponosić obywatele. A nieopublikowany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 r. to jest przykład takiej sytuacji.

Czy może Pan powiedzieć, jak Pan postrzega ten zasadniczy spór, który od lat toczy się w Polsce dotyczący KRS? Najbardziej wyrazistym jego przykładem są kontrowersje wokół Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, ale także innych sądów i nominacji sędziowskich. Krytycy nominacji, których dokonał prezydent w ramach swojej konstytucyjnej prerogatywy, twierdzą, że są one jakoś prawnie wadliwe, bo rekomendowane przez Krajową Radę Sądownictwa, która funkcjonuje w niekonstytucyjnym składzie.

Jak już powiedziałem, konieczne jest wdrożenie orzecznictwa trybunałów europejskich. W tej chwili są liczne orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i Trybunału Sprawiedliwości UE w Luksemburgu, które wskazują, że procedura powoływania sędziów w Polsce nie daje gwarancji niezawisłości i niezależności sędziego wyłonionego w tej procedurze. W związku z tym stoję na stanowisku takim, iż niezbędne jest wykonanie tych wyroków, niezbędne jest wprowadzenie w drodze ustawodawczej przepisów pozwalających na zagwarantowanie, iż procedura powoływania sędziów będzie w pełni zgodna z tymi standardami.

Natomiast orzeczenia europejskie, o których mówimy, nie wywołały efektu, jaki im się czasami przypisuje, polegającego na tym, iż powołując się na te orzeczenia, możemy uznawać, że sędziowie powołani od 2018 r. w rzeczywistości nie są sędziami albo że orzeczenia, które wydają ci sędziowie, nie istnieją. Skutki tych orzeczeń są dużo bardziej złożone.

Ale tak właśnie się dzieje…

To prawda, natomiast moje stanowisko wobec takiego podejścia jest krytyczne. Wielokrotnie eksponowałem w moich wystąpieniach, iż istnieje wada prawna powołań sędziowskich od 2018 r. Natomiast wada ta nie prowadzi do takiego skutku, że możemy mówić o nieistniejących sędziach czy nieistniejących orzeczeniach. Ten problem należy rozstrzygnąć w sposób inny, wyważony, drogą ustawy. Ustawa taka w indywidualnych postępowaniach powinna umożliwiać „uzdrowienie mandatu" sędziów albo złożenie z urzędu sędziów nominowanych w sposób budzący zastrzeżenia co do apolityczności powołania.

Proszę też zwrócić uwagę na opinię Komisji Weneckiej przy Radzie Europy, która została wydana w październiku ub.r., dotyczącą właśnie tej kwestii, czyli statusu sędziów powołanych od 2018 r. W tej opinii jest odzwierciedlone stanowisko, które jest zbieżne z moim, które uważam za uzasadnione. Z tej opinii wynika to, co powiedziałem – że orzeczenia trybunałów europejskich należy wykonać, ale one nie wywołały efektu, o jakim się czasami słyszy, polegającego na tym, iż one rzekomo unieważniły czy ubezskuteczniły powołania sędziowskie.

Zdając sobie sprawę z tych wątpliwości, wielu obywateli – mimo wszystko – zwraca się do rzecznika praw obywatelskich z prośbą o wniesienie skargi nadzwyczajnej. Jak wiemy, w obecnym stanie prawnym skargę nadzwyczajną do Sądu Najwyższego rozpoznaje Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, a ja, jeżeli podzielam zarzuty wskazane w takich pismach od obywateli, wnoszę skargę nadzwyczajną. Sygnalizuję oczywiście w takiej skardze te problemy, o których mówiłem, przedstawiając moje stanowisko w tej sprawie. Muszę powiedzieć, że w większości przypadków skargi nadzwyczajne rzecznika są uwzględniane przez Sąd Najwyższy, a orzeczenia Izby Kontroli Nadzwyczajnej są wykonywane.

Pan mówi o wadliwości powołań, na które wskazują orzeczenia europejskich trybunałów, ale z drugiej strony – mamy polską konstytucję, która jest najwyższym prawem obowiązującym w Polsce. Konstytucję, która może być wiążąco interpretowana wyłącznie przez Trybunał Konstytucyjny, który obecnie jest kwestionowany. A ta konstytucja w art. 187 nie mówi nic na temat sposobu wyłaniania tych 15 członków wybieranych spośród sędziów. Mówi tylko o tym, że mają się w KRS znaleźć, a sposób ich wyboru określa ustawa. Na czym więc miałaby polegać ta wadliwość?

Oczywiście nie ulega wątpliwości, że konstytucja stanowi, iż ona jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast zdarzają się przypadki, i one zdarzały się również w przeszłości, że mamy rozwiązanie ustawodawcze, które jest oceniane przez Trybunał Konstytucyjny jako zgodne z konstytucją, podczas gdy to samo rozwiązanie nie jest zgodne z aktami prawa międzynarodowego – z Europejską konwencją praw człowieka czy z traktatami europejskimi.

Może być tak, że jakieś rozwiązanie jest uznane przez Trybunał Konstytucyjny za dopuszczalne – tu mamy taką sytuację, bo był wyrok TK stwierdzający, że ustrój Krajowej Rady Sądownictwa jest zgodny z konstytucją – natomiast to nie przesądza o tym, iż skoro coś jest zdaniem TK zgodne z konstytucją, to automatycznie jest zgodne z prawem międzynarodowym. Tu mamy do czynienia z tego typu sytuacją. Poza tym TK bada tylko przepis, a europejskie trybunały uwzględniają praktykę oraz okoliczności konkretnej sprawy, na tle której zapada orzeczenie.

Jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, natomiast z orzecznictwa europejskiego wynika, że ustrój KRS – mimo iż został oceniony jako zgodny z konstytucją – ma wadę. Ta wada polega na tym, iż procedura powołania sędziowskiego jako całość nie zabezpiecza przebiegu tego procesu przed wpływami ze strony polityków, a więc władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej. Na tym polega wadliwość, która została stwierdzona przez te europejskie trybunały. Nie mówię, że poprzednio obowiązujące zasady kształtowania składu KRS były właściwe, natomiast sytuacja, z którą mamy do czynienia obecnie, jest do zmiany.

Polska jest członkiem Unii Europejskiej i Rady Europy. Mamy liczne orzeczenia, wydawane w różnych składach, które potwierdzają, że konieczna jest reforma, która powinna być wdrożona w drodze ustawy. Podkreślam jeszcze raz: fakt, iż Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis jest zgodny z konstytucją, nie prowadzi do automatycznego wniosku, iż ten przepis jest zgodny z prawem europejskim czy prawem międzynarodowym.

A gdzie w tym wszystkim hierarchia źródeł prawa? Kilka dni temu rozmawiałem z prezesem Trybunału Konstytucyjnego, panem Bogdanem Święczkowskim, który w odniesieniu do orzeczeń TSUE i ETPC mówił, że możemy w tych przypadkach mówić o „decyzjach" (a nie wyrokach), poprzez które organ międzynarodowy próbuje wpływać na ustrój Rzeczpospolitej, i do czego nie ma prawa. Mamy więc sytuację taką, że część sędziów i polityków powołuje się na nadrzędność prawa europejskiego, podczas gdy inni trzymają się polskiej konstytucji, wskazując, że to właśnie ona jest tym prawem nadrzędnym.

Potwierdzam, że konstytucja stanowi, iż to ona jest najwyższym prawem Rzeczpospolitej Polskiej. Jednak mam inne zdanie niż pan prezes TK. Niedługo będziemy obchodzili 20. rocznicę wyroku Trybunału Konstytucyjnego wskazującego na zgodność Traktatu o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej z konstytucją. Sam fakt wydania tego wyroku potwierdza, że konstytucja jest w Polsce najwyższym prawem.

Natomiast nie podzielam stanowiska, że tutaj zachodzi sprzeczność, że wykonanie wyroków trybunałów europejskich, o których mówimy, jest zabronione przez konstytucję. Jest wręcz przeciwnie. Zachodzi tu spójność, a konstytucja nakazuje polskim władzom wykonanie orzeczeń wspólnot, do których Polska swoją suwerenną decyzją przystąpiła. Wykonanie wyroków trybunałów europejskich jest nie tylko przez konstytucję dozwolone, lecz także wymagane. Czasami niesłusznie stawia się ten problem w taki sposób, jakoby tutaj zachodził konflikt, że rzekomo wykonanie wyroków trybunałów europejskich prowadziłoby do naruszenia konstytucji. Nie podzielam tego stanowiska.

Nawet wtedy, kiedy mogłoby się zdarzyć, że orzeczenia trybunałów europejskich nie są z polską konstytucją zgodne?

W tej chwili nie ma takiej sytuacji. Możemy sobie ją wyobrazić teoretycznie i nie można tego wykluczyć, natomiast w tej chwili takiej sytuacji nie ma. Wyroki trybunałów europejskich dotyczące polskiego sądownictwa nie są niezgodne z konstytucją.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jak pisano konstytucję, to Polska jeszcze nie była członkiem Unii Europejskiej, ale była członkiem Rady Europy. Jej twórcy mieli na względzie to, że obowiązuje Europejska konwencja praw człowieka i jakie standardy niezależności i niezawisłości sędziowskiej z niej wynikają. Dlatego należy w sposób spójny ze sobą odczytywać te akty i stąd nie widzę tu konfliktu, i uważam, że da się wykonać wyroki trybunałów europejskich w sposób zgodny z konstytucją.

Jak Pan ocenia zawiadomienie pana prezesa TK Bogdana Święczkowskiego dotyczące ustrojowego zamachu stanu?

To będzie krótka odpowiedź, ponieważ mój udział w postępowaniach przygotowawczych czy w postępowaniach karnych jest bardzo ograniczony. Nie jest kompetencją rzecznika praw obywatelskich komentowanie zawiadomień o przestępstwach. A jak powiedziałem na wstępie, ja nie wykraczam poza kompetencje rzecznika. Dostrzegam oczywiście pewne wątpliwości co do podstaw prawnych różnych działań podejmowanych przez aktualny rząd czy parlament, podobnie jak poprzedni, bo jestem rzecznikiem już od czterech lat. Natomiast zgodnie z przepisami Kodeksu karnego zamach stanu polega na próbie zmiany ustroju państwa przy użyciu przemocy. Tyle mogę powiedzieć.

Jak ocenia Pan stan wolności obywatelskich w naszym kraju, np. w odniesieniu do wolności słowa? Przypominam, że siłowo przejęta telewizja publiczna znajduje się w pozornej likwidacji, a mimo to pompowane są w nią ogromne pieniądze. Jednocześnie nieustannie łamane jest prawo prasowe poprzez uniemożliwianie pozyskiwania niektórym redakcjom dostępu do informacji. Dochodzi też do publicznych gróźb ze strony prominentnych polityków, sugerujących konieczność odbierania koncesji prywatnym stacjom telewizyjnym. Bez wolnych mediów, bez wolności słowa nie ma demokracji. Jak te działania władzy ocenia rzecznik praw obywatelskich? Tu chyba nie da się uciec od polityki?

Ciąg dalszy na s. 8

eprasa.pl fd73d32ab5

fot. Wikipedia/d

DWORCZYK O INWIGILACJI KAMIŃSKIEGO

POLITYKA \ **Jeśli rzeczywiście takie działania były podejmowane, to świadczy to o specyficznej mentalności osób, które kierują Kancelarią Senatu – powiedział wczoraj w Polsacie News Michał Dworczyk z PiS, odnosząc się do informacji o tym, że Kancelaria Senatu szpiegowała marszałka Kamińskiego.**

Ciąg dalszy ze s. 7

Da się uciec od polityki, ponieważ to są wszystko działania, które są uregulowane w przepisach prawa. Mówiłem, iż korzystam z kompetencji, jakie ustawa przyznaje rzecznikowi praw obywatelskich. Gdy chodzi o działanie ministra kultury w grudniu 2023 r., odnoszące się do mediów publicznych, przedstawiłem wystąpienie generalne w tamtym czasie, wskazując na regulacje prawne, które określają zasady kształtowania składów organów spółek publicznej radiofonii i telewizji. Podkreśliłem, że istnieje potrzeba uregulowania ustawowego tych kwestii, ponieważ stan prawny przewidujący udział organu, jakim jest Rada Mediów Narodowych, to jest stan prawny naruszający standardy konstytucyjne. Podobnie jest ze stanem prawnym, który zakłada całkowitą kontrolę nad powoływaniem organów spółek publicznej radiofonii i telewizji przez rząd. Wówczas wystąpiłem z apelem dotyczącym konieczności wykonania orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie. To wystąpienie jest w dalszym ciągu aktualne.

Mediom publicznym należy ustawowo zagwarantować systemową niezależność od aktualnej większości politycznej. Gdy chodzi o praktykę, która się zdarzała, polegającą na niewpuszczaniu dziennikarzy określonych mediów na konferencje prasowe, w każdym takim przypadku przedstawiałem wystąpienie, kierując je do instytucji, w stosunku do której w danym momencie były zastrzeżenia. Podkreślałem, że przepisy, w szczególności ustawy – Prawo prasowe, zobowiązują instytucje publiczne do zapewnienia równego dostępu wszystkich mediów do tego przekazu.

Ponadto pamiętajmy, iż przepisy prawa prasowego przyznają redakcjom środek odwoławczy do sądu w tym zakresie. Wiem, że redakcje korzystały z takich środków zaskarżenia.

Ostatni problem, o który pan redaktor pytał, związany jest, jak rozumiem, z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Rzetelność wymaga ode mnie, aby przed komentowaniem tego wyroku zapoznać się z jego pisemnym uzasadnieniem, którego jeszcze nie ma. Natomiast z tego, co wynika z komunikatów prasowych, sąd administracyjny nie zakwestionował meritum decyzji dotyczącej przyznania koncesji, lecz procedurę poprzedzającą jej wydanie, a więc przebieg posiedzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także jakość uzasadnienia samej decyzji. Pamiętajmy też, że to był wyrok, który zapadł nie na skutek skargi pochodzącej od rządu czy od polityków, tylko od spółki medialnej, która była uczestnikiem tego konkursu.

Marcin Wiącek: W większości przypadków skargi nadzwyczajne rzecznika są uwzględniane przez Sąd Najwyższy, a orzeczenia Izby Kontroli Nadzwyczajnej są wykonywane | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

WSA rozstrzygnął kwestie o charakterze proceduralno-formalnym, a ponadto jest to wyrok sądu pierwszej instancji. Jeśli zostanie zaskarżony, to ewentualne uprawomocnienie nastąpi dopiero za jakiś czas. Ale nawet gdyby ten wyrok się uprawomocnił, toby oznaczało tyle, że KRRiT będzie musiała przeprowadzić ponowne postępowanie konkursowe, a nie że konkretnym nadawcom nie wolno udzielić koncesji. W ponownym postępowaniu KRRiT może więc wyłonić te same stacje i potwierdzić przyznanie im koncesji, tylko że musi dołożyć odpowiedniej staranności, jeśli chodzi o dochowanie zasad rzetelnej procedury administracyjnej. Z wyroku WSA wynika, iż te zasady nie zostały dochowane. To tyle, co mogę powiedzieć bez zapoznania się z uzasadnieniem tego wyroku.

Największa partia opozycyjna wciąż pozostaje bez subwencji mimo orzeczenia w tej sprawie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN. Niektórzy członkowie Państwowej Komisji Wyborczej je publicznie kwestionują, a ostatecznie minister finansów pieniędzy nie wypłaca. Z czym tu Pana zdaniem mamy do czynienia?

Jak powiedziałem wcześniej, ja nie podzielam stanowiska, jakoby orzeczenia Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy uznawać za nieistniejące. Państwowa Komisja Wyborcza – mimo nietypowego i niejednoznacznego sformułowania sentencji uchwały – jednak przyjęła sprawozdanie, co wyjaśnił też przewodniczący PKW.

Co z tym zrobić? Wychodzę z założenia, iż w demokratycznym państwie prawa do rozstrzygania sporów są powołane niezależne sądy. Jeżeli minister finansów ma inną wizję tego, jaki skutek prawny wywołała uchwała PKW, to w tak ważnej ustrojowej sprawie ta kwestia powinna znaleźć finał w postępowaniu sądowym. Skoro istnieje spór pomiędzy PKW czy partią polityczną a ministrem finansów, to spór ten powinien rozstrzygnąć sąd. Właściwy w tym zakresie byłby sąd administracyjny, ponieważ to jest sprawa z zakresu administracji publicznej. Taka ścieżka istnieje i może być wykorzystana.

A czy wobec kwestionowania orzeczeń Izby Kontroli Nadzwyczajnej, czego – jak wiadomo – Pan nie podziela, uważa Pan, że najbliższe wybory mogą być w Polsce zagrożone?

To by była zbyt daleko idąca teza. Konstytucja mówi o stwierdzeniu ważności wyborów przez Sąd Najwyższy, a ustawa precyzuje, że chodzi o Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Taki jest w tej chwili stan prawny i on się nie zmienił, mimo że doszło do uchwalenia tzw. ustawy incydentalnej. Ta ustawa była zgodna z konstytucją i tymczasowo ugasiłaby część kontrowersji wokół Sądu Najwyższego, ale nie została podpisana przez prezydenta i nie weszła w życie. Stan prawny nie uległ zmianie. Wybory się odbędą, Sąd Najwyższy orzeknie o ich ważności i to jest tyle, co mogę na ten moment powiedzieć.

Chciałbym zwrócić uwagę, że w grudniu ub.r. w Dzienniku Ustaw zostały opublikowane dwie uchwały Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych: uchwała stwierdzająca ważność wyborów do Parlamentu Europejskiego i uchwała stwierdzająca ważność wyborów uzupełniających do Senatu. Zostały one opublikowane i wywołały skutek prawny. I od tamtej pory, jeśli chodzi o stan prawny, nic się nie zmieniło. Wolno więc sądzić, że taka praktyka będzie kontynuowana.

A nie niepokoją Pana wypowiedzi niektórych członków PKW, a także m.in. marszałka Sejmu, sugerujące, że decyzja Izby Kontroli Nadzwyczajnej o stwierdzeniu ważności wyborów może nie być uznana, że może nie dojść do zaprzysiężenia nowo wybranego prezydenta?

Nie znam tych wypowiedzi, ale mogę powtórzyć to, co powiedziałem wcześniej. Stan prawny jest taki, jaki jest, i nie istnieją podstawy do tego, aby uznawać, że orzeczenia Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie istnieją. Powtórzę, że potwierdzeniem tej tezy jest opublikowanie w grudniu ub.r. w Dzienniku Ustaw dwóch uchwał, o których wspomniałem.

Czy uważa Pan, że reforma wymiaru sprawiedliwości jest w Polsce obecnie możliwa, a jeśli tak, to na czym miałaby ona polegać?

Należy przede wszystkim zmienić sposób powoływania członków sędziowskich Krajowej Rady Sądownictwa. Jaki to będzie sposób – nie jest moją rolą, żeby wskazywać. Ale obecny sposób powoływania sędziów w skład KRS prowadzi do tego, iż postępowanie to nie jest wolne od wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, a tym samym nie gwarantuje apolityczności całego procesu powołania sędziowskiego. A więc punktem wyjścia powinna być zmiana zasad kształtowania Krajowej Rady Sądownictwa.

Należy też ustawodawczo rozwiązać problem statusu sędziów powołanych od 2018 r. Moje stanowisko w tym zakresie jest zbieżne z opinią Komisji Weneckiej z października ub.r. Ta opinia opiera się na założeniu, że wyroki trybunałów europejskich nie spowodowały takiego skutku, iż możemy mówić, że sędziowie nie są sędziami czy że orzeczenia nie istnieją. Natomiast proces powołania sędziów powinien być zweryfikowany. A zatem należy przyjrzeć się tym nominacjom i jeżeli zostanie wykazane, iż konkretna nominacja została dokonana w warunkach – nazwijmy to – niewolnych od wpływów politycznych, to należy taką nominację zweryfikować i złożyć sędziego z urzędu. Należy niewątpliwie tę sprawę uporządkować, tyle że o statusie sędziów powinno się rozstrzygać w drodze indywidualnych postępowań weryfikacyjnych.

Wprowadzanie rozwiązania automatycznie pozbawiającego urzędu sędziów powołanych po 2018 r. byłoby moim zdaniem wątpliwe z punktu widzenia zasady podziału władzy, stanowiłoby niebezpieczny precedens na przyszłość, a także mogłoby doprowadzić do paraliżu wymiaru sprawiedliwości. Pamiętajmy, że ok. 30 proc. sędziów to są sędziowie powołani po 2018 r. i jestem przekonany, że większość tych osób to są osoby, w przypadku których procesowi ich powołania nie towarzyszyły wątpliwości i które zostałyby przedstawione do powołania również przez należycie obsadzoną Krajową Radę Sądownictwa. Niemniej sędziowie ci, znając jednoznaczne stanowisko trybunałów europejskich, musieli się liczyć z tym, że stając przed aktualną Krajową Radą Sądownictwa, będą w pewnym momencie poddani jakiejś procedurze weryfikacyjnej.

eprasa.pl fd73d32ab5

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

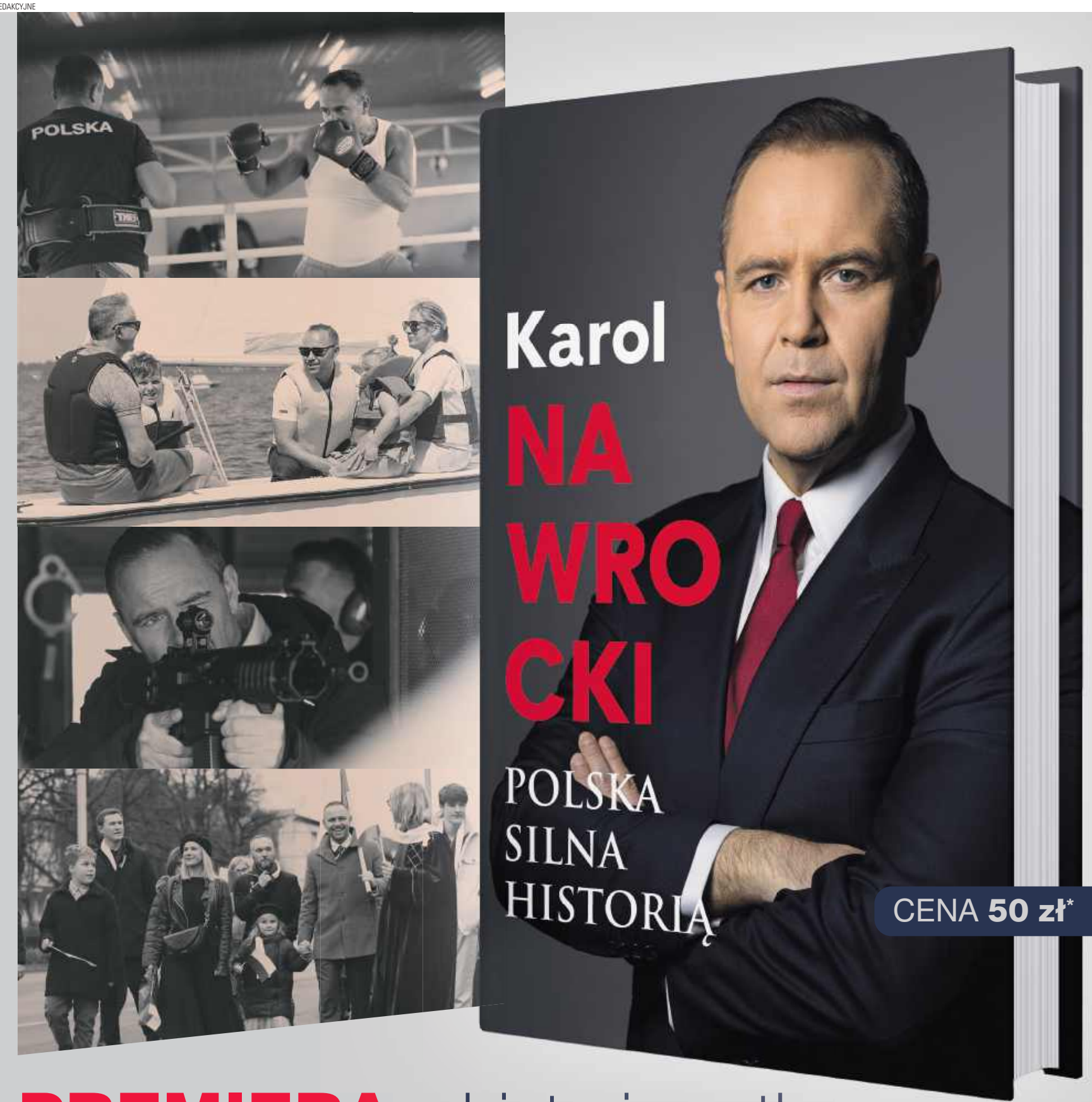

CENA **50 zł***

PREMIERA z historią w tle.
Książka **Karola Nawrockiego**

Przedsprzedaż
już od 16 kwietnia!
Szczegóły na stronie
sklep.gazetapolska.pl

JAK ZAMÓWIĆ Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

*Książki zamówione w przedsprzedaży **będą wysyłane po 25 kwietnia 2025 r.**
Do ceny książki należy doliczyć koszt wysyłki 11,69 zł

GAZETA POLSKA

eprasa.pl fd73d32ab5

fot. Wikipedia/d

ADMINISTRACJA TRUMPA Z POZWEM OD UNIWERSYTETU HARVARDA

USA \ **Uniwersytet Harvarda pozwał administrację Donalda Trumpa do sądu, aby powstrzymać zamrożenie funduszy federalnych. Prezydent Stanów Zjednoczonych zdecydował się na taki krok, ponieważ władze uczelni nie chciały walczyć z antysemityzmem.**

GEOPOLITYKA \ Pekin działa na destabilizację Bliskiego Wschodu

Chiny pomagają Huti

Według amerykańskiego Departamentu Stanu jemeńscy rebelianci Huti otrzymują chińskie dane satelitarne, które wspierają ich w atakach na statki handlowe przepływające przez Morze Czerwone.

Hanna Shen

Podczas konferencji prasowej, która odbyła się 17 kwietnia, rzeczniczka Departamentu Stanu Tammy Bruce ogłosiła, że chińska firma Chang Guang Satellite Technology (CGST) „bezpośrednio wspiera" Huti, dostarczając im dane satelitarne. CGST zarządza siecią komercyjnych satelitów Jilin-1, które są przeznaczone do wysokorozdzielczej obserwacji Ziemi, co umożliwia szczegółowy monitoring obiektów zarówno na lądzie, jak i na morzu.

Wyposażone w zaawansowane kamery satelity potrafią rejestrować poruszające się obiekty, takie jak statki i okręty. Zgodnie z informacjami serwisu The Maritime Executive (www.maritime-executive.com) Huti otrzymują podobne dane wywiadowcze dotyczące celów w Izraelu i na Morzu Czerwonym także z Rosji i Iranu.

Według raportu China Aerospace Studies Institute, think tanku Departamentu Sił Powietrznych USA, firma Chang Guang Satellite Technology „ma bliskie powiązania z rządem ChRL, Komunistyczną Partią Chin (KPCh) oraz Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą". Rozwój satelitów Jilin stanowił istotny element strategii KPCh, znanej jako fuzja cywilno-wojskowa.

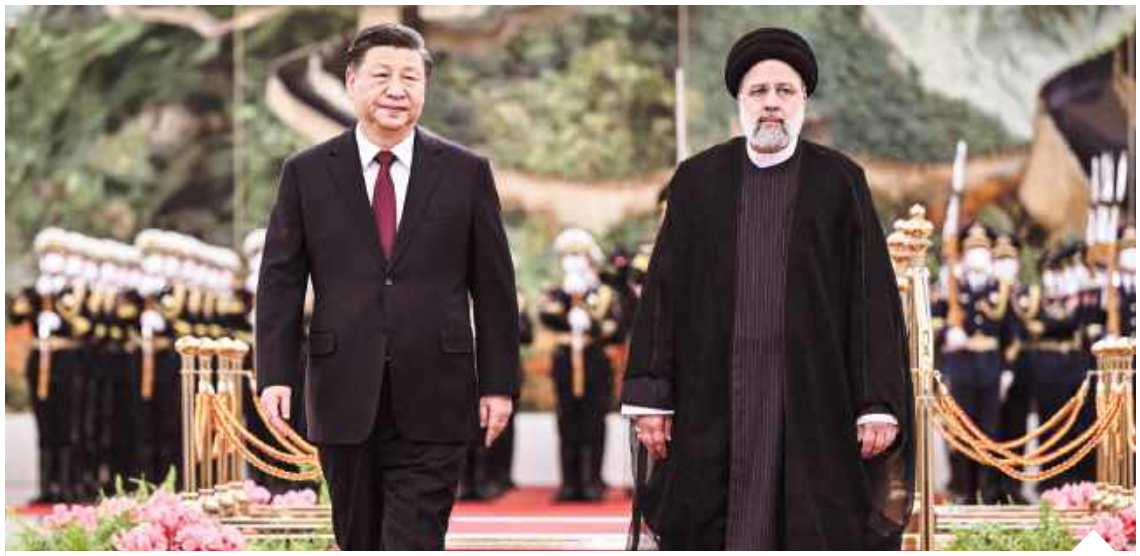
KPCh oraz chińskie firmy w istotny sposób wspierają reżimy ekonomiczne i technologiczne, takie jak Rosja, Korea Północna, Iran oraz ich sojusznicy | fot. Yan Yan/Xinhua News Agency/Forum

Koncepcja ta ma na celu umożliwienie KPCh dostępu do specjalistycznej wiedzy i zaawansowanych technologii poprzez chińskie firmy, co ma wspierać Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą (ChALW) w rozwoju oraz przyjęciu bardziej agresywnej postawy na arenie międzynarodowej. „W początkowych latach działalności CGST otrzymywał znaczące wsparcie od ChALW, a satelity firmy znajdują zastosowanie w takich dziedzinach, jak wykrywanie wrogich okrętów na morzu" – czytamy w raporcie.

Emerytowany wiceadmirał John Miller, były dowódca 5 Floty Marynarki Wojennej USA, w wypowiedzi dla „Washington Timesa" stwierdził, że wsparcie udzielane przez chińskich komunistów atakom Huti na Morzu Czerwonym jest próbą budowania nowego porządku światowego. – To porządek, który zezwala na wolny handel globalny wyłącznie komunistycznym Chinom i ich sojusznikom – powiedział Miller.

Według Tammy Bruce, rzeczniczki Departamentu Stanu USA, Pekin stara się kreować wizerunek „mediatora pokoju na świecie", podczas gdy KPCh oraz chińskie firmy w istotny sposób wspierają reżimy ekonomiczne i technologiczne, takie jak Rosja, Korea Północna, Iran oraz ich sojusznicy. – KPCh nadal umożliwia istnienie tych reżimów, dostarczając produkty podwójnego zastosowania, które są niezbędne Rosji do prowadzenia wojny na Ukrainie, Korei Północnej do rozwoju rakiet, a Iranowi do wspierania terroryzmu na Bliskim Wschodzie – powiedziała Bruce.

Dodała również, że Stany Zjednoczone apelują do swoich partnerów, aby oceniali KPCh i chińskie firmy „na podstawie ich działań, a nie pustych słów". Podkreśliła, że priorytetem prezydenta Donalda Trumpa jest przywrócenie wolności żeglugi na Morzu Czerwonym, co skutkuje tym, że od 15 marca amerykańskie wojsko przeprowadza ataki na cele Huti w Jemenie.

17 kwietnia Centralne Dowództwo Sił USA (CENTCOM) poinformowało, że amerykańskie siły zniszczyły port paliwowy w Ras Isa w zachodnim Jemenie, wykorzystywany przez rebeliantów Huti. Według komunikatu CENTCOM, opublikowanego na platformie X, ataki miały na celu „osłabienie ekonomicznych źródeł zasilania Huti, którzy nadal wykorzystują i powodują ogromne cierpienia wśród swoich rodaków".

W piątek, podczas konferencji prasowej, rzecznik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych Lin Jian odrzucił oskarżenia Waszyngtonu dotyczące wsparcia Pekinu dla Huti. Lin zaznaczył, że nie ma wiedzy na temat jakiejkolwiek pomocy udzielanej rebeliantom w Jemenie przez chińskie firmy i stanowczo zaprzeczył, jakoby Chiny podważały pokój w regionie. – Od czasu eskalacji sytuacji na Morzu Czerwonym Chiny odgrywają pozytywną rolę w łagodzeniu napięć – podkreślił Lin.

Putin mówi o rozmowach z Zełenskim

WOJNA NA UKRAINIE \ Przedstawiciele Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Francji i USA spotkają się dziś w Londynie, aby kontynuować rozmowy na temat potencjalnego zawieszenia broni w wojnie Rosji z Ukrainą. Z kolei rosyjski dyktator Władimir Putin w poniedziałek po raz pierwszy oznajmił, że jest otwarty na możliwość przeprowadzenia dwustronnych rozmów z ukraińskim przywódcą Wołodymyrem Zełenskim.

Władimir Putin poinformował w poniedziałek o zakończeniu wielkanocnego rozejmu, który obowiązywał między godz. 18 dnia 19 kwietnia a północą 21 kwietnia czasu lokalnego. W tym czasie Rosja miała się dopuścić prawie 3 tys. naruszeń zawieszenia broni, na co zwracała uwagę strona ukraińska.

Prezydent Wołodymyr Zełenski, powołując się na dane zaprezentowane przez głównodowodzącego Ukraińskich Sił Zbrojnych Ołeksandra Syrskiego, informował, że naruszenia ze strony Rosji obejmowały 96 ataków na pozycje ukraińskie, 1882 przypadki ostrzału artyleryjskiego i 950 użyć dronów FPV. Do najcięższych starć w tym czasie doszło na kierunkach pokrowskim i siewierskim we wschodniej części obwodu donieckiego.

Podczas swojego wystąpienia w Poniedziałek Wielkanocny Zełenski poinformował o „podtrzymaniu propozycji przynajmniej nieatakowania infrastruktury cywilnej", dodając, że oczekuje „jasnej odpowiedzi od Moskwy".

– Teraz, po Wielkanocy, świat widzi prawdziwy problem, prawdziwy powód, dla którego walki trwają. Rosja jest źródłem wojny. Prawdziwe zawieszenie broni musi się rozpocząć od bezpośredniego rozkazu z Moskwy – skomentował prezydent Ukrainy.

Tymczasem ataki Rosjan na ukraińskie miasta są cały czas realizowane. Wczoraj rosyjskie lotnictwo zaatakowało Zaporoże przy użyciu dwóch bomb lotniczych typu KAB. Jedna z nich miała trafić obiekt infrastrukturalny, a druga w wielopiętrowy budynek mieszkalny. Na skutek tego ataku zginęła jedna osoba, a 13 zostało rannych.

Już dzisiaj w Londynie odbędą się zaś rozmowy przedstawicieli Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Francji oraz USA w sprawie bezwarunkowego zawieszenia broni. Szczyt ten poprzedziła wtorkowa rozmowa telefoniczna Zełenskiego i premiera Wielkiej Brytanii Keira Starmera. „Jesteśmy gotowi działać tak konstruktywnie, jak to możliwe, tak jak robiliśmy to wcześniej, aby osiągnąć bezwarunkowe zawieszenie broni, po którym nastąpi ustanowienie prawdziwego i trwałego pokoju" – napisał prezydent Ukrainy na platformie X.

Paweł Kryszczak

eprasa.pl fd73d32ab5

fot. Wikipedia/d

TRAGICZNY WYPADEK W PAKISTANIE

AZJA POŁUDNIOWA \ **We wtorek w południowo–wschodnim Pakistanie doszło do tragicznego wypadku. Ciężarówka spadła do wąwozu, w wyniku czego zginęło co najmniej 14 osób, a 20 zostało rannych.**

REKORDOWE POPARCIE DLA AFD

SONDAŻE \ **Według najnowszego sondażu na Alternatywę dla Niemiec chce oddać głos aż 26 proc. respondentów. Z kolei rządzące CDU i SPD cieszą się poparciem odpowiednio 25 i 15 proc. badanych.**

RZYM \ Pogrzeb Ojca Świętego zaplanowany na sobotę

Watykan ujawnił testament papieża Franciszka

Watykan ujawnił przyczynę śmierci papieża Franciszka, którą był udar i nieodwracalne zatrzymanie akcji serca. Opublikowano także treść jego testamentu. Papież zostanie pochowany w rzymskiej bazylice Matki Bożej Większej. Pogrzeb zaplanowano na najbliższą sobotę.

Wiktor Młynarz

Jak informowaliśmy wcześniej, papież Franciszek zmarł w Poniedziałek Wielkanocny nad ranem, miał 88 lat. W Niedzielę Wielkanocną spotkał się z wiernymi zgromadzonymi na pl. Świętego Piotra, a także udzielił krótkiej audiencji wiceprezydentowi USA J.D. Vance'owi.

Przed śmiercią zapadł w śpiączkę

Początkowo Watykan nie ujawnił przyczyny śmierci papieża. Spekulowano, że miała ona związek z ciężką chorobą płuc, przez którą spędził kilkanaście dni w szpitalu. Jego lekarze ostrzegali wcześniej, że chociaż jego stan poprawił się na tyle, że można było go wypisać ze szpitala, to niebezpieczeństwo dla jego życia nie minęło. Papież Franciszek jako młody człowiek przeszedł ciężkie zapalenie płuc, które niemal pozbawiło go życia, i przez całe życie miał problemy z układem oddechowym.

Teraz Watykan opublikował jednak jego akt zgonu, który sporządził papieski lekarz Andrea Arcangeli. Wynika z niego, że przyczyną śmierci Ojca Świętego był udar i nieodwracalne zatrzymanie akcji serca. Doktor Arcangeli dodał, że papież przed śmiercią wpadł w śpiączkę. Poinformował także, że oprócz infekcji w płucach zmagał się z wysokim ciśnieniem krwi i cukrzycą.

Spocznie w prostym grobie

Watykan ujawnił też treść ostatniej woli papieża, która dotyczy miejsca, w którym spoczną jego doczesne szczątki. Zgodnie z wcześniejszymi doniesieniami medialnymi papież Franciszek chciał być pochowany poza Watykanem, w rzymskiej bazylice Matki Bożej Większej. To jedna z tzw. bazylik papieskich Rzymu i Watykanu. „Przez całe życie i w trakcie mojej posługi jako ksiądz i biskup zawsze zawierzałem się Matce Naszego Pana, Błogosławionej Maryi Dziewicy" – napisał papież w dokumencie datowanym na 29 czerwca 2022 r. „Z tego powodu proszę, by moje doczesne szczątki w oczekiwaniu na dzień zmartwychwstania spoczęły w papieskiej bazylice Matki Bożej Większej".

Powszechnie znanym faktem było to, że papież Franciszek odczuwał wyjątkową więź duchową z tym kościołem. W swoim testamencie przypomniał, że zawsze zatrzymywał się tam, „by pomodlić się na początku i końcu każdej podróży apostolskiej, z ufnością powierzając intencję Niepokalanej Matce i dziękując jej za jej łagodną i matczyną opiekę".

Papież wyraził wolę, by jego grób umieszczono z boku, pomiędzy kaplicą Paulińską i kaplicą Sforzy. Chciał, by był prosty, bez żadnych zdobień, a także by na płycie wygrawerowano imię „Franciscus". Dodał, że koszty pogrzebu pokryje suma przekazana przez darczyńcę – nie ujawnił jego tożsamości – a on sam wydał już odpowiednie instrukcje kardynałowi Rolandasowi Makrickasowi. „Niech Bóg da odpowiednią nagrodę tym, którzy mnie kochali i się za mnie modlili. Cierpienie, które towarzyszyło mi w ostatniej części życia, ofiaruję Panu za pokój na świecie i braterstwo śród ludów" – zakończył swój testament Franciszek.

Ciało papieża Franciszka zostanie pochowane w rzymskiej bazylice Matki Bożej Większej | fot. Wikipedia/d

Pożegna go wielu światowych przywódców

Watykan poinformował, że pogrzeb papieża Franciszka odbędzie się w sobotę 26 kwietnia. Rozpocznie się o godz. 10 rano od mszy pogrzebowej na pl. Świętego Piotra. Celebrował ją będzie kardynał Giovanni Batista Re, dziekan Kolegium Kardynalskiego. Po mszy trumna z ciałem papieża trafi do bazyliki św. Piotra, skąd zostanie zabrana do miejsca jego ostatecznego spoczynku.

Pogrzeb papieża Franciszka będzie różnił się od pogrzebów jego poprzedników. Oprócz lokalizacji grobu – Franciszek będzie pierwszym papieżem od 120 lat, który spocznie poza Watykanem – będzie różnił się także trumną. Wcześniej papieży chowano w trzech umieszczonych w sobie trumnach, z cyprysu, ołowiu i dębu. Franciszek zdecydował, że chce spocząć w prostej drewnianej trumnie wyłożonej cynkiem. Tradycyjnie zostanie ubrany w czerwone szaty, a do trumny zostaną włożone takie przedmioty jak różaniec, akt zgonu, zmiażdżony Pierścień Rybaka, a także rogito – napisany łaciną dokument, który opisuje życie i dokonania zmarłego papieża. Zostanie wcześniej publicznie odczytany.

W dniu jego pogrzebu rozpocznie się novendiales, czyli okres żałoby po śmierci papieża, który potrwa do początku konklawe. Codziennie kardynał, który został osobiście wybrany przez zmarłego papieża, będzie celebrował mszę żałobną za jego duszę w bazylice św. Piotra.

Pogrzeb papieża przyciągnie do Watykanu tysiące wiernych. Wśród nich będzie wielu światowych przywódców. Jako jeden z pierwszych swoją obecność potwierdził prezydent USA Donald Trump. Papież Franciszek za życia często krytykował jego politykę, zwłaszcza w temacie powstrzymywania nielegalnej imigracji.

Oprócz Trumpa udział w pogrzebie papieża zadeklarował także prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Kreml potwierdził, że Władimir Putin nie pojawi się na pogrzebie, ale rosyjski dyktator w przekazanych kardynałowi Kevinowi Farrellowi kondolencjach przypomniał, że Franciszek aktywnie promował dialog między rosyjskim Kościołem prawosławnym a Kościołem katolickim.

Swój udział potwierdził także prezydent jego rodzinnej Argentyny Javier Milei. W przeszłości bardzo ostro krytykował Franciszka, nazywał go nawet „przedstawicielem zła na ziemi". W okolicznościowym oświadczeniu przyznał jednak, że wiadomość o jego śmierci bardzo go zasmuciła. „Mimo różnic, które dziś wydają się takie małe, możliwość poznania go w jego dobroci i mądrości była dla mnie wielkim zaszczytem" – napisał.

Nasilają się ataki na uchodźców w Berlinie

BEZPIECZEŃSTWO \ W Berlinie odnotowano znaczący wzrost liczby ataków na osoby ubiegające się o azyl i ośrodki dla uchodźców. W ubiegłym roku miało miejsce aż 77 napaści na uchodźców i osiem na ośrodki, w których przebywają.

W Berlinie w oficjalnych ośrodkach recepcyjnych i noclegowniach zarejestrowanych jest ok. 35 tys. uchodźców, a kolejne 10 tys. znajduje się w schroniskach tymczasowych, np. na byłych lotniskach Tegel i Tempelhof – informuje brytyjski dziennik „The Guardian".

Niedawno pojawiły się doniesienia o zwiększonej liczbie ataków na uchodźców. Z oficjalnych danych udostępnionych na wniosek dwóch lokalnych posłów Zielonych z Berlina wynika, że w ubiegłym roku odnotowano 77 napaści na uchodźców i osiem na ośrodki. W przypadku 34 osób uszkodzenia ciała były na tyle rozległe, że wymagały leczenia w szpitalu. Dla porównania w 2023 r. odnotowano w Berlinie zaledwie 32 ataki na uchodźców i żadnego na miejsca ich zamieszkania.

Zdaniem Jiana Omara, polityka Zielonych, który zasiada w berlińskiej Izbie Deputowanych, opublikowane statystyki są sygnałem alarmowym. – Domagamy się jasnego planu ochrony uchodźców, widocznej obecności policji w zagrożonych miejscach zamieszkania, kompleksowych działań prewencyjnych, a przede wszystkim polityki, która jasno rozpoznaje przemoc prawicową i zdecydowanie ją zwalcza – powiedział polityk cytowany przez „Guardiana".

Należy jednak zauważyć, że rosnąca liczba ataków na uchodźców wpisuje się niebezpieczny trend wzrostu liczby przestępstw z użyciem przemocy, takich jak: gwałt, rabunek, poważne uszkodzenie ciała i zabójstwo. W ubiegłym roku w całych Niemczech odnotowano ich aż 217 tys.

(pk)

eprasa.pl fd73d32ab5

fot. Pixabay/d

DEFICYT SEKTORA RZĄDOWEGO I DŁUG PUBLICZNY PRZYSPIESZAJĄ

FINANSE PUBLICZNE \ **Deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2024 r. wyniósł 6,6 proc. PKB wobec deficytu 5,3 proc. PKB w 2023 r. – podał GUS. Dług sektora finansów publicznych wyniósł w 2024 r. 55,3 proc. PKB wobec 49,5 proc. PKB w 2023 r.**

SOLIDARYZM SPOŁECZNY \ Pauperyzacja seniorów przyspiesza

Coraz więcej emerytów musi dorabiać do niskich świadczeń

Polski emeryt z roku na rok biednieje, bo waloryzacje świadczeń ledwo pokrywają straty wynikające z utrzymującej się wysokiej inflacji i przyspieszającej drożyzny. To główny powód, dla którego coraz więcej seniorów dorabia. Na koniec 2024 r. liczba pracujących emerytów była rekordowa i wyniosła aż 872,6 tys. osób. To duży wzrost w porównaniu z 2023 r., kiedy to dorabiających było 854 tys.

Mariusz Andrzej Urbanke

Z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) wynika, że liczba emerytów, którzy otrzymują świadczenie poniżej najniższej gwarantowanej kwoty, stale rośnie. W marcu br. narodowy ubezpieczyciel przeprowadził coroczną waloryzację świadczeń i choć wcześniej pojawiały się pogłoski budzące nadzieję wśród klientów zakładu, że będzie to w miarę wysoka podwyżka na poziomie tych z poprzednich lat, to ostatecznie w bieżącym roku minimalna emerytura i pozostałe świadczenia wzrosły tylko o 5,5 proc.

Polskie świadczenia emerytalne nie należą do najwyższych w Unii Europejskiej | fot. Adobe Stock/

Waloryzacja przegrywa z drożyzną

Tymczasem to właśnie niskie emerytury, niepokrywające podstawowych kosztów życia, oprócz wysokich kosztów życia, są głównym czynnikiem postępującego ubożenia seniorów. Jednocześnie obecna inflacja utrzymuje się na poziomie ok. 5 proc., ale już ceny żywności i innych codziennych zakupów, a także opłaty za media rosną gwałtowniej.

Warto przypomnieć, że w 2024 r. emerytury i renty zostały zwaloryzowane o 12,12 proc. Waloryzacja ta została zaplanowana przez rząd Donalda Tuska, który objął urząd po wyborach parlamentarnych w 2023 r. Decyzja była jednak realizacją wcześniejszych założeń budżetowych przygotowanych przez rząd Mateusza Morawieckiego, a konkretnie przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej kierowane przez Marlenę Maląg.

Nie każdy też pamięta, że w 2023 r. rząd Donalda Tuska zapowiedział również możliwość przeprowadzenia drugiej waloryzacji emerytur w Polsce w 2024 r., uzależnionej od inflacji w pierwszej połowie tego roku, ale nie została ona przeprowadzona.

Rok wcześniej, w 2023 r., emerytury i renty zostały zwaloryzowane o 14,8 proc. W dodatku rząd Prawa i Sprawiedliwości zastosował waloryzację kwotowo-procentową z zastosowaniem gwarantowanej kwoty podwyżki, która wyniosła 250 zł.

Rośnie liczba pracujących seniorów

Obecnie najniższa emerytura wynosi 1878,91 zł brutto, co daje ok. 1709,81 zł na rękę miesięcznie. Liczba osób z tak niskimi świadczeniami w marcu 2023 r. wynosiła 368,5 tys., a w marcu ub.r. – już 403,8 tys. (wzrost aż o 9,6 proc.).

W tej sytuacji wiele osób nie tylko chce, ale wręcz musi dorabiać, bo ceny w sklepach są coraz wyższe. Według danych ZUS na koniec ubiegłego roku liczba pracujących emerytów wyniosła 872,6 tys. osób.

– Wśród aktywnych zawodowo emerytów przeważały kobiety, które stanowiły 58,1 proc. tej grupy. Wyjątek stanowi województwo śląskie, gdzie wśród pracujących emerytów przeważają mężczyźni, którzy stanowią 52,7 proc. tej grupy. Prawie 70 proc. pracujących emerytów to osoby w wieku 60–69 lat. Średni wiek zatrudnionych emerytów wynosi 67,5 roku, przy czym dla mężczyzn to 69,2 roku, a dla kobiet – 66,3 roku – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Warto podkreślić, że Śląsk jest drugim w kraju regionem pod względem liczby pracujących emerytów (14,1 proc.). Najwięcej pracujących emerytów zamieszkuje woj. mazowieckie (16,4 proc.), natomiast najmniej – woj. opolskie, gdzie ich odsetek wynosi zaledwie 2,3 proc.

Najwięcej pracujących emerytów znajduje zatrudnienie u płatników świadczących usługi związane z opieką zdrowotną i pomocą społeczną, dotyczy to 16,2 proc. emerytów. W każdym z 16 województw udział emerytów w tej sekcji był największy, mieszcząc się w przedziale od 14,4 do 20,5 proc.

W przypadku kobiet najwięcej emerytek również pracuje u płatników zajmujących się opieką zdrowotną i pomocą społeczną, ale odsetek jest tu znacznie wyższy i wynosi 23,9 proc. Udział pracujących w tej sekcji kobiet był największy w każdym z województw i wahał się od 20,2 proc. w woj. mazowieckim do 30,2 proc. w woj. świętokrzyskim.

Z kolei w przypadku mężczyzn najwięcej z nich pracowało u płatników związanych z przetwórstwem przemysłowym (14,8 proc.). Ta branża dominowała w większości województw, poza województwami lubelskim i mazowieckim, gdzie najwięcej emerytów mężczyzn pracowało w handlu i naprawie pojazdów samochodowych, włączając motocykle (odpowiednio 13,6 proc. i 13,0 proc.).

Niewysokie emerytury na tle Europy

– Emeryci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), mogą uzyskiwać dodatkowe przychody bez żadnych ograniczeń. Ich świadczenie nie zostanie zmniejszone ani zawieszone, nawet jeśli dodatkowe zarobki będą wyższe niż 70 proc. lub 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Jest jeden wyjątek od tej zasady: gdy ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego, które od marca tego roku wynosi 1878,91 zł brutto. – W sytuacji, gdy przychód przekroczy wysokość podwyższenia do minimum emerytury, świadczenie za dany okres zostanie wypłacone w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Warto przypomnieć, że emeryci, którzy podejmują pracę i w związku z tym mają odprowadzane składki emerytalne raz w roku lub po zakończeniu zatrudnienia, mogą doliczyć te składki do swojej emerytury. Dorabianie może więc przynieść emerytom dodatkowe korzyści w postaci podwyższonych świadczeń.

Z danych ZUS wynika, że największy odsetek świadczeniobiorców, wynoszący 11,7 proc., otrzymywał w 2024 r. emerytury w przedziale od 2600,01 zł do 3 tys. zł brutto, czyli ponad trzy razy mniej od średniego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw, które w marcu br. wyniosło ponad 9 tys. zł.

W odniesieniu do emerytur europejskich polskie świadczenia też są niewysokie. Najwyższe świadczenia dostają emeryci m.in. w Danii, Austrii i Francji, gdzie średnia emerytura netto to ponad 7500 zł. Według danych Eurostatu, średnie miesięczne emerytury w UE są bardzo zróżnicowane i wahają się od rekordowych 2575 euro w Luksemburgu do zaledwie 226 euro w Bułgarii, przy średniej UE wynoszącej 1294 euro (to dane za 2021 r., nowszych brak).

Dla porównania: w Polsce średnia emerytura w ubiegłym roku wynosiła 3789,60 zł brutto.

(współpr.: p.woz.)

eprasa.pl fd73d32ab5

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Przekaż swoje 1,5% podatku na STREFĘ WOLNEGO SŁOWA

DZIĘKUJEMY!

GAZETA POLSKA · Gazeta Polska codziennie · niezależna.pl · NOWE PAŃSTWO · GAZETA POLSKA TV · REPUBLIKA · FUNDACJA NIEZALEŻNE MEDIA

eprasa.pl fd73d32ab5

Franciszek
(1936–2025) papież, w ostatniej homilii w Niedzielę Wielkanocną

\\ Bóg stworzył nas do życia i chce, aby ludzkość zmartwychwstała! W Jego oczach każde życie jest cenne. Życie dziecka w łonie jego matki, podobnie jak życie osób starszych lub chorych. \\

OPINIE \ Gest Franciszka miał swoją wartość. Ale może teraz z Afryki lub Azji powinien przyjść ktoś, kto powie: „miło już było”

Pokąsana dłoń Franciszka

Śmierć papieża Franciszka stawia wiele osób w kłopotliwej sytuacji. Z jednej strony głowa Kościoła katolickiego cieszyła się w Polsce ogromną popularnością i szacunkiem. Z drugiej – wiele działań Franciszka rozczarowywało. Ojciec Święty wyciągał rękę do środowisk progresywnych, które nie miały do niego za grosz szacunku. Czas pokazał, że lewica nie oczekuje dialogu ani partnera w Watykanie, lecz chce zniszczyć Kościół.

Wiktor Świetlik

fot. Marian Paluszkiewicz/Gazeta Polska

Bez względu na to, jak bardzo by to krytykowano, sprawowania urzędu papieskiego nie da się oddzielić od twardej globalnej polityki – spraw jak najbardziej doczesnych. I tylko im będzie poświęcony niniejszy tekst, bo nie odczuwam kwalifikacji do wypowiadania się w kwestiach dogmatów czy duchowości. Ale jak każdy wierny i komentator, a także zwykły człowiek – mogę ocenić także wizerunek postaci publicznej, jaką był papież. I tutaj pojawia się rozjazd. Kontrowersjom związanym z politycznymi wypowiedziami Franciszka towarzyszył obraz Jorgego Bergoglio – człowieka skromnego i pełnego uroku. Nieraz pojawiała się refleksja: czemu on nam to robi?

Z daleka od Rosji

Obiektem największej kontrowersji był oczywiście stosunek papieża do rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Fala krytyki, która spadła na niego po początkowym milczeniu, zaowocowała wypowiedziami, które w gruncie rzeczy zrównywały obie strony konfliktu. Zawarta w nich troska o ofiary i apele o pokój raziły w oczywisty sposób niepasującym do sytuacji symetryzmem. Zrodziło to także wysyp teorii spiskowych na temat możliwych powiązań otoczenia papieża czy nawet jego samego, które mogły doprowadzić do unikania jednoznacznej oceny sytuacji. Sprawa miała dodatkowe tło. Wielu Ukraińców – w antyrosyjskim odruchu kierujących się w stronę katolicyzmu – zareagowało wściekłością i rozczarowaniem. Jakby Kościół nie skorzystał z wyjątkowej okazji.

Dlaczego tak było? Żaden z autorów spiskowych teorii nie dostarczył wiarygodnych dowodów ani nawet poszlak. Wydaje się, że kardynał z Buenos Aires po prostu kompletnie nie rozumiał sytuacji Europy Środkowej i Wschodniej, Rosji i obszaru postsowieckiego. Wypełniały go za to antyzachodnie i antyamerykańskie wątpliwości – typowe dla przedstawicieli kontynentu, z którego pochodził.

Swoją drogą rozmawiałem z dwoma Polakami znającymi nieco Franciszka z okresu argentyńskiego. Miał dobrą opinię. Wyjątkowo niesprawiedliwe, typowe dla odwracającej kota ogonem antyklerykalnej propagandy, były opowieści o rzekomej współpracy papieża z wojskową juntą z lat 80. Papież padał ofiarą identycznej kampanii prowadzonej w wielu krajach – opartej na całkowitym wypaczaniu czy fałszywym interpretowaniu faktów i zasług. Tak przecież było w Kanadzie, gdzie ostatecznie nie udało się dowieść jakichkolwiek zbrodni katolickich sierocińców, czy w Polsce, gdzie TVN i „Gazeta Wyborcza” stworzyły surrealistyczną opowieść o kryjącym pedofilów Karolu Wojtyle, który sam był rzekomo krzywdzony przez kardynała Adama Sapiehę, a wszystko to ku uciesze kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wszystko to było kłamstwem.

\\ Ręka wyciągnięta do dialogu została pokąsana. Ale może ten gest Franciszka miał swoją wartość. Może okaże się istotny dla przyszłości nie tylko Kościoła czy wiernych, ale i zachodniej cywilizacji, której Kościół jest tak istotnym elementem, a której dawne wartości nieraz bliższe są mieszkańcom Ameryki Południowej, Afryki czy części Azji. \\

Kto pierwszy rzuci kamień

Ale w tym kontekście i tego, co fundowane jest nie tylko instytucjonalnemu Kościołowi, ale i katolikom w ostatnich latach, tym bardziej dziwiła głębokość papieskich ukłonów wobec progresywnej europejskiej lewicy i liberałów rządzących dziś Unią Europejską. Sądzę, że papież po prostu – tak jak Jan Paweł II wobec innych wyznań, a Benedykt XVI wobec ateistów – wykonał gest akceptacji, zaproszenia do cywilizowanego dialogu. Takiego, jaki mógł toczyć Joseph Ratzinger z Orianą Fallaci, gdy oboje dochodzili do wniosku, że łączy ich pewien margines niepewności, na który skazany jest i każdy człowiek wierzący, i każdy ateista.

Tyle że lewicowy medialno-polityczny konglomerat rządzący instytucjami międzynarodowymi, mediami, korporacjami i większością państw Zachodu ani myślał szukać pola do dialogu. Papież był dla niego dobry tylko do momentu, kiedy ulegał i poddawał kolejne okopy. Ostatecznie dobrym partnerem do rozmowy mógłby się okazać tylko wtedy, gdyby ostatecznie potępił i rozwiązał Kościół.

Franciszka – podobnie jak wielu innych wrażliwych katolików – wikłano przy tym w trudną sytuację, nieco zbliżoną do metody stosowanej przez Alaksandra Łukaszenkę przy wschodniej granicy Polski. Grano słabymi, prześladowanymi mniejszościami, uciśnionymi. Przecież duchowny katolicki ma obowiązek za nimi się wstawić, kimkolwiek by byli – tak jak Pan Jezus bronił jawnogrzesznicy. Podobnie zresztą było w przypadku imigrantów.

Ale w tym przypadku nie były to zbłąkane duszyczki, lecz medialne, popkulturowe i polityczne narracje, które na końcu miały nie pomóc bliźnim, ale przekształcić Europę w kosmopolityczny konglomerat, pozbawiony swojej łacińsko-chrześcijańskiej przeszłości. Obdartej z korzeni.

Miło już było

Ręka wyciągnięta do dialogu została pokąsana. Ale może ten gest Franciszka miał swoją wartość. Może okaże się istotny dla przyszłości nie tylko Kościoła czy wiernych, ale i zachodniej cywilizacji, której Kościół jest tak istotnym elementem, a której dawne wartości nieraz bliższe są mieszkańcom Ameryki Południowej, Afryki czy części Azji. I może to właśnie z tych ostatnich dwóch kontynentów powinien nadejść ktoś, kto powie: miło już było. Dłoń już wyciągaliśmy. Radykalny islam, liberalny permisywizm i rosyjski imperializm nie są najlepszym wyborem dla świata. Najlepszymi przykładami są za to chrześcijańska wiara, tradycja i tożsamość – wzbogacone o entuzjazm i odwagę mieszkańców innych kontynentów niż Europa.

Dlatego, pomimo wieku, wielką szansą dla Kościoła wydaje się czarnoskóry Gwinejczyk, kardynał Robert Sarah. Człowiek odważny, nieposiadający złudzeń i typowych dla Franciszka wątpliwości. Człowiek, który upomniałby się o mordowanych na świecie chrześcijan – dlaczego to ich w pierwszej kolejności Europa nie przyjmuje? Człowiek, którego wybór mógłby być drogą do wywrócenia ideologicznego stolika rządzącego dziś zachodnią Europą. Czyli tego, czego dziś Polska tak bardzo potrzebuje.

Autor jest publicystą Kanału Dobitnie

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

eprasa.pl fd73d32ab5

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.00 | TV PULS THRILLER

„POKERZYSTA" \ Miliarder i właściciel firmy technologicznej Jake Foley (Russell Crowe) zaprasza swoich najbliższych przyjaciół na ekskluzywną grę w pokera. Jednak zamiast zwykłej rozgrywki uczestnicy zostają wciągnięci w psychologiczną grę.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

RANO
- **08:00** Chłopi (12) - serial
- **09:00** Ranczo (93) - serial
- **09:50** Komisarz Alex (36) - serial
- **10:45** Ojciec Mateusz (247) - serial
- **11:35** Królowie (61) - serial
- **12:10** Agrobiznes
- **12:30** Agropogoda
- **12:35** Rok w ogrodzie extra
- **12:50** Natura w Jedynce
- **14:00** Wichrowe wzgórze (156) - serial

PO POŁUDNIU
- **14:55** Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- **15:35** Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
- **16:05** Dziedzictwo (550) - serial
- **17:00** Teleexpress
- **17:15** Pogoda
- **17:20** Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- **17:55** Klan (4512) - serial
- **18:25** Reporterzy - mag.
- **18:45** Akacjowa 38 (604) - serial
- **19:30** Program informacyjny

WIECZOREM
- **19:55** Pytanie dnia
- **20:10** Sport
- **20:15** Pogoda
- **20:30** Królowie (62) - serial
- **21:05** Sędziowie pod presją - dok., Polska 2021
- **22:10** Złota dama - film biograficzny, Wielka Brytania 2015
- **00:10** Mechanik - thriller, Hiszpania 2004
- **02:00** Plan ucieczki - thriller, USA 2013

TVP 2

RANO
- **06:20** Pożyteczni.pl - mag.
- **06:50** Barwy szczęścia (3175) - serial
- **07:30** Pytanie na śniadanie
- **11:15** Rodzina (nie od) święta - mag.
- **11:50** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka
- **12:30** Koło fortuny - telet.
- **13:15** Miłość i nadzieja (177) - serial
- **14:05** Va banque - telet.
- **14:35** Na sygnale (710) - serial

PO POŁUDNIU
- **15:05** La Promesa - pałac tajemnic (128) - serial
- **16:00** Koło fortuny - telet.
- **16:35** Familiada - teleturniej
- **17:20** Miłość i nadzieja (178) - serial
- **18:15** Va banque - telet.
- **18:50** Jeden z dziesięciu - teleturniej
- **19:25** Barwy szczęścia (3175) - serial
- **20:05** Barwy szczęścia (3176) - serial
- **20:55** Na dobre i na złe (954) - serial

WIECZOREM
- **21:55** Na sygnale - serial
- **22:25** Na sygnale - serial
- **22:55** W poszukiwaniu dobrego filmu - mag.
- **23:30** Baby boom, czyli Kogel Mogel 5 - komedia, Polska 2024, reż. Anna Wieczur
- **01:10** Podwójna tożsamość (3) - serial
- **02:05** Podwójna tożsamość (4) - serial

POLSAT

RANO
- **06:00** Nowy dzień z Polsat News
- **08:30** Malanowski i partnerzy (545) - serial
- **09:00** Malanowski i partnerzy (546) - serial
- **09:30** Sekrety rodziny (388) - serial
- **10:30** Trudne sprawy (1266) - serial
- **11:30** Gliniarze (478) - serial
- **12:30** Gliniarze (479) - serial
- **13:30** Gliniarze (480) - serial

PO POŁUDNIU
- **14:35** Dlaczego ja? (1434) - serial
- **15:50** Wydarzenia
- **16:15** Pogoda
- **16:20** Interwencja
- **16:30** Na ratunek 112 (1029) - serial
- **17:00** Gliniarze (1061) - serial
- **18:00** Pierwsza miłość (4001) - serial
- **18:50** Wydarzenia
- **19:20** Gość „Wydarzeń"
- **19:25** Sport
- **19:30** Pogoda

WIECZOREM
- **19:40** Uroczysko (133) - serial
- **20:10** Kabaret K2. Jedziemy po bandzie - pr. rozryw.
- **21:55** Komediowa środa: Raj dla par - komedia romantyczna, USA 2009
- **00:20** Sekstaśma - komedia, USA 2014
- **02:25** Nic nie widziałem, nic nie słyszałem - komedia, USA 1989

REPUBLIKA

RANO
- **05:30** Republika wstajemy!
- **06:00** Agro Info
- **06:05** Republika wstajemy!
- **06:50** Przyjaciele Republiki
- **08:00** Michał #Rachoń
- **09:01** Po 9:00
- **10:01** Po 10:00
- **11:01** Po 11:00
- **12:00** W samo południe
- **12:30** Republika dzień - serwis
- **14:10** 1410 Bitwa polityczna
- **15:00** Republika dzień - serwis

PO POŁUDNIU
- **15:15** Republika dzień
- **16:00** Republika dzień - serwis
- **16:15** Republika dzień
- **16:55** Express Republiki
- **17:10** Express Republiki+
- **17:35** Miłosz Kłeczek zaprasza
- **18:55** Sport w Republice
- **18:58** Prognoza pogody
- **19:00** Dzisiaj - serwisu informacyjnego
- **20:20** Gość Dzisiaj
- **20:50** W punkt

WIECZOREM
- **22:15** Piachem w tryby
- **22:55** Mówi się...
- **23:20** Codziennie ******burza
- **23:35** Republika wieczór
- **00:10** Ekonomia raport flash
- **00:15** Express Republiki
- **00:30** Express Republiki+
- **00:50** Poland Daily
- **00:59** Poland Daily - Weather
- **01:00** Michał #Rachoń
- **02:25** Dzisiaj - serwis inform.

PULS

RANO
- **06:00** Nash Bridges (102) - serial
- **07:00** Nash Bridges (103) - serial
- **08:00** Kobra - oddział specjalny (10) - serial
- **09:00** Kobra - oddział specjalny (11) - serial
- **10:00** Rekrut (36) - serial
- **11:00** Kotka (99) - serial
- **11:55** Kotka (100) - serial
- **12:55** Rekrut (37) - serial
- **13:50** Lombard. Życie pod zastaw (612) - serial

PO POŁUDNIU
- **14:50** Lombard. Życie pod zastaw (613) - serial
- **15:50** Ranczo (4) - serial
- **16:55** Ranczo (5) - serial
- **18:00** Lombard. Życie pod zastaw (872) - serial
- **19:00** Lombard. Życie pod zastaw (873) - serial
- **20:00** Pokerzysta - film sensacyjny, USA 2022. Miliarder organizuje dla swoich przyjaciół grę w pokera na wysokie stawki. Wieczór przybiera niespodziewany obrót, gdy na jaw wychodzą długo skrywane sekrety.

WIECZOREM
- **22:00** Noe: Wybrany przez Boga - dramat przygodowy, USA 2014
- **00:55** Przetrwanie - dramat przygodowy, Wielka Brytania/USA 2011
- **03:10** Dzielnica strachu 8 (354) - serial

TRWAM

RANO
- **08:00** Informacje dnia
- **08:15** Polski punkt widzenia
- **08:35** Każdy maluch to potrafi
- **08:50** Słowo życia
- **09:00** Mocni Jego mocą
- **09:30** Sanktuaria polskie
- **10:00** Audiencja generalna Ojca Świętego Franciszka
- **11:00** Centrum Ewangelizacji
- **11:25** Jestem mamą
- **11:40** Prosto o gospodarce
- **12:00** Regina Coeli

PO POŁUDNIU
- **12:03** Informacje dnia
- **12:20** Wyrwani z ulicy - dok.
- **13:05** W Solankowej Dolinie
- **13:30** Msza święta
- **14:30** Siostry na posterunku
- **15:00** Od zmierzchu do świtu
- **15:50** Ma się rozumieć
- **16:00** Informacje dnia
- **16:10** Na zdrowie
- **16:30** O. Rafał, kto go nie zna?
- **17:00** Po stronie prawdy
- **18:00** Regina Coeli
- **18:05** Informacje dnia
- **18:15** Rozmowy niedokończone

WIECZOREM
- **19:30** Opowieści biblijne
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Myśląc Ojczyzna
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** Polski punkt widzenia
- **22:00** Przetrwaliśmy - rep.
- **22:30** Jerzy Popiełuszko - posłaniec prawdy
- **00:00** Słowo życia
- **00:05** Świat w obrazach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka
REPUBLIKA

Sklep Gazety Polskiej i Telewizji Republika | **POLECA NOWOŚCI**

KSIĄŻKI | ODZIEŻ | AKCESORIA | PRASA | GADŻETY TELEWIZJI REPUBLIKA

Serdecznie zapraszamy do ZAKUPÓW I ODBIORU OSOBISTEGO w Sklepie Gazety Polskiej oraz Telewizji Republika.
Znajdujemy się w Warszawie przy ulicy **Filtrowej 63,** lokal 43, 4. piętro.

PEOWIACZKI
ADAM BOROWSKI, PIOTR PACAK
Format: 200×260 mm
Liczba stron: 215
Oprawa: twarda

Publikacja przywracająca pamięć o odważnych kobietach Polskiej Organizacji Wojskowej, które odegrały kluczową rolę w walce o niepodległość Polski. Książka ukazuje sylwetki kobiet działających jako kurierki, wywiadowczynie i żołnierze, które z narażeniem życia służyły Ojczyźnie. Po II wojnie światowej ich bohaterstwo zostało niemal całkowicie wymazane z oficjalnej historii przez komunistyczne władze.

ŻYCIE. INSTRUKCJA OBSŁUGI
PIOTR PAWLUKIEWICZ
Format: 136×199 mm
Liczba stron: 256
Oprawa: twarda

Wyjątkowy przewodnik po najważniejszych aspektach ludzkiego istnienia. Autor, znany z umiejętności poruszania serc i umysłów, w tej książce dzieli się swoimi refleksjami na temat miłości, wolności, cierpienia i nadziei. Z lekkim przymrużeniem oka, ale jednocześnie z głęboką mądrością, ks. Pawlukiewicz zachęca czytelników do zastanowienia się nad znaczeniem tych fundamentalnych pojęć w codziennym życiu.

KŁOPOTLIWE MIEJSCE
JONATHAN LITTELL, ANTOINE D'AGATA
Format: 143×205 mm
Liczba stron: 352
Oprawa: twarda

Poruszająca podróż przez historię i współczesność Ukrainy, ukazująca miejsca naznaczone tragicznymi wydarzeniami. Autorzy skupiają się na takich lokalizacjach jak Babi Jar, Bucza czy Irpień, gdzie doszło do masowych zbrodni, zarówno w czasie II wojny światowej, jak i podczas rosyjskiej agresji w 2022 roku. Książka łączy w sobie elementy reportażu, eseju i dziennika, oferując czytelnikowi głęboką analizę pamięci zbiorowej oraz mechanizmów wymazywania trudnych fragmentów historii.

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / **tel. 722 111 655, 887 885 577**

eprasa.pl fd73d32ab5

fot. Wikipedia/d

ŚWIĄTEK Z SZANSĄ NA REWANŻ

TENIS \ Alexandra Eala będzie rywalką Igi Świątek w drugiej rundzie turnieju na kortach ziemnych WTA 1000 w Madrycie. Mecz zaplanowano na czwartek. Filipinka pokonała we wtorek Bułgarkę Wiktorię Tomową 6:3, 6:2. Świątek przegrała z 19-letnią Ealą w Miami w marcu.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Wyrównana walka o tytuł. Nowym faworytem znowu wydaje się Lech Poznań

Mistrza szybko nie poznamy

Układ sił w tabeli PKO BP Ekstraklasy zmienia się w tym sezonie niemal co kolejkę. Po 29. kolejce wydaje się, że mistrzem Polski będzie Lech Poznań albo Raków Częstochowa. Kolejorz nie zaprzepaścił szansy i dogonił lidera, który uległ Pogoni Szczecin. 4 pkt straty do tej dwójki po sensacyjnej porażce na własnym stadionie z Zagłębiem Lubin ma mistrz Polski Jagiellonia Białystok. Nikt więcej w walce o medale już raczej się nie liczy.

Artur Szczepanik

Świąteczna 29. kolejka PKO BP Ekstraklasy przyniosła kilka niespodziewanych wyników, które sprawią, że finisz rozgrywek zapowiada się jeszcze bardziej pasjonująco. Z czołowej trójki wygrał tylko Lech Poznań, który na własnym stadionie pokonał 2:1 Cracovię.

– Miło jest wygrywać mecze, a to było nasze już trzecie zwycięstwo z rzędu, co dla mnie też jest ważne – cieszył się trener Lecha Niels Frederiksen. – To spotkanie było niezwykle trudne, ale muszę przyznać, że większość meczów w lidze jest bardzo wymagająca i tu nie ma łatwych zwycięstw. Kreowaliśmy mnóstwo sytuacji i to jest też kolejna dobra rzecz. Nie zauważyłem w szatni przed meczem jakiejś specjalnej radości po tym, jak Raków stracił punkty. Uważam, że nawet teraz patrzenie na tabelę w niczym nam nie pomaga. My musimy skupić się na tym, żeby zdobyć możliwie jak najwięcej punktów – dodał Duńczyk. Poznański zespół zrównał się punktami z liderem z Częstochowy – mają ich po 59.

Rewelacyjny Afonso Sousa dał Lechowi Poznań cenną wygraną nad Cracovią | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Do sensacji doszło w Białymstoku, gdzie broniąca tytułu Jagiellonia uległa Zagłębiu Lubin 1:3. Podopieczni Adriana Siemieńca, którzy w czwartek honorowo odpadli w ćwierćfinale Ligi Konferencji (1:1 u siebie w rewanżu z Betisem Sewilla, wcześniej 0:2), przegrali z walczącym o utrzymanie, 14. obecnie Zagłębiem Lubin 1:3.

– Mogliśmy dać kibicom lepszego „zajączka" i jesteśmy bardzo rozczarowani nawet nie tyle tym, że straciliśmy punkty, ile tym, że przegraliśmy u siebie. Gratuluję Zagłębiu zwycięstwa, my już nic nie zmienimy, musimy to zaakceptować i dobrze przygotować się do meczu z Koroną Kielce. Z drużyną porozmawiamy już na spokojnie, bo nie ma co w emocjach za dużo o tym meczu mówić, bo wszyscy jesteśmy rozczarowani. Trzeba się uspokoić i dopiero po tym wrócić do tego spotkania. Musimy przestać mówić o tym, co będzie na koniec sezonu, za to skupić się na pojedynczych spotkaniach – apeluje do swoich piłkarzy Siemieniec.

Następny mecz Jagiellonia zagra w Kielcach i nie będzie tam łatwo wygrać. Korona wciąż nie jest pewna utrzymania, a w tegorocznych meczach prezentuje się znakomicie. Lech także gra na wyjeździe z zagrożonym spadkiem Radomiakiem. U sobie zaprezentuje się tylko Raków, ale też ma rywala walczącego o życie – Śląsk Wrocław.

W 31. kolejce Jagiellonia gra u siebie – z Górnikiem Zabrze, który już o nic w tym sezonie nie zawalczy. Trudniej będą mieli Lech i Raków, bo naprzeciwko nich staną zespoły broniące się przed spadkiem. Do Poznania przyjeżdża Puszcza Niepołomice, a częstochowianie jadą do Mielca na mecz ze Stalą.

I tak rozgrywki będą wyglądać aż do samego końca. Nie ma łatwych meczów, bo przed spadkiem wciąż broni się kilka zespołów. Sporo wyjaśni się pewnie w 32. kolejce, bo Raków gra u siebie z Jagiellonią, a Lecha czeka ciężki wyjazd do Warszawy na mecz z Legią.

Jest ciekawie i wiele wskazuje na to, że mistrza możemy poznać dopiero po ostatniej kolejce.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO
3) inaczej łagier
6) trzy minuty na ringu
7) śnieżna wydma
8) zęby w przekładni
11) uroczysty strój
13) japońska sztuka walki
14) detonujący przewód
17) walizka podróżna
20) kraj faraonów
21) apogeum, szczyt
22) huragan, nawałnica
23) tropikalna jaszczurka

PIONOWO
1) ostrze dzidy
2) góry w Ameryce
3) zarówno tlen, jak i hel
4) niejedna na ciele ryby
5) regionalny dialekt
9) gruzy zamku
10) placek z Wilna
11) strzelony do bramki
12) kuzyn karpia
15) kuratela, dozór
16) odłos galopu
17) skraj, krawędź
18) taras przed domem
19) moneta z kasyna

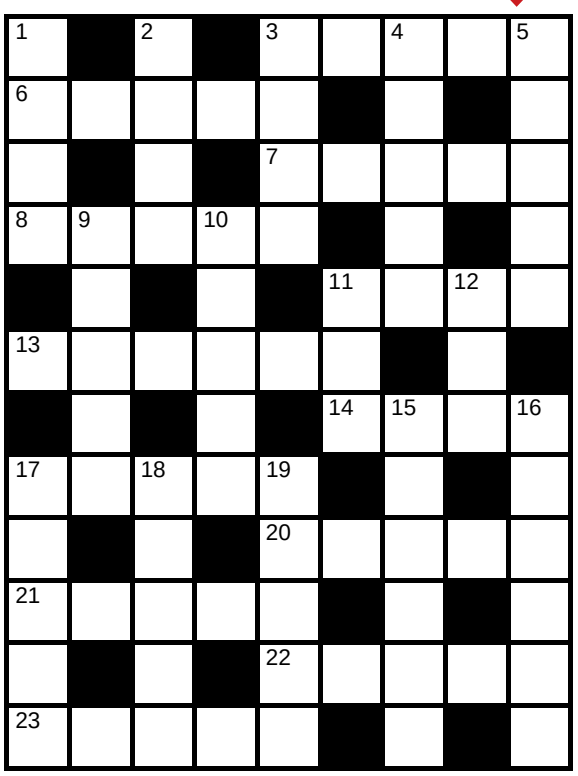

SUDOKU

	1					4		
	2				5	8		
6			1		7			
			5				9	
	8			9				
4		3						
2								8
	4		9	3	2			1
		7				3		

							8	4
4	5			7				
				8				
		3			4		1	5
	9						6	7
		1	5					
			7			2		
6				2				
	2	7		3			5	

ROZWIĄZANIA

K	■	M	O	T	E	T	■	W
O	K	O	■	A	■	R	I	O
B	■	R	U	R	K	A	■	A
R	Ó	W	■	Ł	■	N	I	L
A	■	A	T	O	L	■	S	■
■	W	■	R	■	A	U	L	A
T	E	R	I	E	R	■	A	■
■	R	■	K	■	W	A	M	P
O	S	A	■	M	A	T	■	Ł
R	■	L	A	S	■	E	G	O
K	E	G	■	Z	E	N	■	Z
A	■	A	R	A	■	A	D	A

9	6	2	4	3	1	5	7	8
8	4	3	5	9	7	2	6	1
7	5	1	6	8	2	4	9	3
4	3	6	7	5	8	9	1	2
5	1	8	2	6	9	3	4	7
2	9	7	3	1	4	8	5	6
3	8	4	9	7	6	1	2	5
6	2	5	1	4	3	7	8	9
1	7	9	8	2	5	6	3	4

2	6	8	4	1	9	5	3	7
1	5	4	2	7	3	9	8	6
9	3	7	8	6	5	2	1	4
7	2	1	6	3	8	4	5	9
3	8	9	5	4	2	6	7	1
6	4	5	7	9	1	8	2	3
8	7	6	1	2	4	3	9	5
4	9	2	3	5	7	1	6	8
5	1	3	9	8	6	7	4	2

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224 e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl fd73d32ab5